REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 550-53; 585-10; — Telefon administracji: 587-60 — wewn. 23
[illegible]

Niedziela, 10 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 270 | Kraków | Rok 57

„Dzień wyborów" w ONZ

Egipt Kuba i Norwegia

weszły do Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ. — W piątek Zgromadzenie Ogólne dokonało wyboru członków niestałych do Rady Bezpieczeństwa.

Na miejsce ustępującej Kolumbii została wybrana jednogłośnie Kuba, na miejsce Belgii Zgromadzenie Ogólne wybrało większością [illegible] głosów Norwegię. Co się tyczy [illegible] ciego miejsca, zarezerwowanego dla Bliskiego Wschodu na miejsce ustępującej Syrii, to stało się ono przedmiotem rywalizacji Turcji i Egiptu.

Żaden z ubiegających się kandydatów nie uzyskał w pierwszym głosowaniu wymaganej większości głosów.

Dopiero w czwartym głosowaniu członkiem Rady Bezpieczeństwa został wybrany Egipt, który otrzymał 38 głosów, a Turcja tylko 19 głosów.

Zgromadzenie plenarne przeprowadziło wybory nowych 6 członków do Rady Gospodarczo Społecznej ONZ.

Wymagana większość wynosiła 39 głosów. Chiny, Francja i Indie otrzymały po 50 głosów, Peru 49, Belgia 43, Chile 41. Przedstawiciele tych sześciu państw zostali wybrani w pierwszym głosowaniu.

Podkomisja atomowa

rozpoczęła rozpatrywanie wniosków

PARYŻ. — Podkomisja, powołana [illegible] komisję polityczną Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych dla opracowania projektu porozumienia w sprawie międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej, rozpoczęła w piątek swe prace.

Podkomisja składa się jak wiadomo, z przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Hindustanu, Chin, Brazylii, Kanady, Szwecji, Republiki Ukraińskiej i Ekwadoru. Przewodniczącym podkomisji wybrany został delegat Hindustanu Benegal Rao.

Podkomisja ma rozpatrzyć wszystkie propozycje w kolejności ich zgłoszeń.

Naprzód dyskutowano projekt kanadyjski, skrytykowany przez delegatów ZSRR.

Znaczne sukcesy ruchu strajkowego

Policja i wojsko ustępują przed strajkującymi robotnikami

Nastrój paniki w kołach rządowych we Francji

PARYŻ — Francuski gabinet na specjalnym posiedzeniu przygotował zarządzenie o użyciu wojska przeciwko strajkującym w 13 kopalniach przy kopalniach w północnej Francji.

Rada ministrów po zakończeniu swego posiedzenia wydała oświadczenie, w którym uzasadnia użycie wojska przeciwko robotnikom tym, że chodzi o „zabezpieczenie materiału, który jest dla wszystkich robotników środkiem pracy".

Jak donoszą z północnej Francji, sześć wielkich pieców koksowniczych zostało już wygaszonych.

Ogólnie sytuacja strajkowa wykazuje dalszą skłonność do rozszerzania się. W całym kraju strajkuje ponad 500 000 robotników, i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie sytuacja miała ulec zmianie.

NANCY — Oddziały policji francuskiej wspomagane przez kompanie wojska, zostały skierowane przeciwko strajkującemu personelowi stalowni w Nichovjlle — doszło do użycia gazów łzawiących. Było kilkanaście osób rannych, w tym liczne kobiety.

Mimo wzmocnienia oddziałów policji strajkujący ostatecznie wyparli żandarmów z terenu stalowni i nadal okupują fabrykę. Wojsko zachowywało się biernie. Do Miebe[illegible] wysłano posiłki policyjne, które jednak dotychczas nie odważyły się na ponowny atak na stalownię.

PARYŻ. — Jak twierdzą koła dobrze poinformowane, wszyscy członkowie rządu francuskiego, przebywający obecnie poza Paryżem, zostali zawezwani przez premiera do powrotu.

Wydaje się, że obecna sytuacja strajkowa zmusiła premiera Queuille do wezwania wszystkich ministrów do Paryża.

PARYŻ — Strajki we Francji przybierają z każdym dniem na sile oprócz strajkujących we wszystkich [illegible] zagłębiach węglowych i pracowników kopalń, strajkuje ponad 100.000 metalowców.

Milicja Obywatelska na straży władzy Ludu

W dniu dzisiejszym [illegible] ulice miast przedefilują stalowe [illegible] boki oddziałów Milicji Obywatelskich, obchodzącej czwartą rocznicę swego istnienia.

Będą to ci sami żołnierze porządku i bezpieczeństwa, którzy przed kilku laty, jeszcze nie w mundurach i jeszcze częstokroć nie uzbrojeni, a tylko zaopatrzeni w białoczerwoną opaskę nałożoną na robotniczą bluzę, obejmowali opiekę nad ładem i porządkiem oswobodzonych części kraju, przejmowali zabezpieczenie dobra narodowego odradzającej się Polski Ludowej.

Wyrośli w swoich kadrach z podziemnych organizacji niepodległościowych, świadomi swoich celów i zadań, przystąpili do pełnienia niebezpiecznych obowiązków w warunkach, kiedy niejednokrotnie walka żołnierza na froncie była łatwiejsza i lżejsza aniżeli służba milicjanta, który dla działających wówczas band faszystowskich stał się śmiertelnym wrogiem, jako ten, który stoi na straży władzy ludu. Od zdradzieckich kul z za węgła padły setki Polaków, którzy w szeregach Milicji ofiarowali swoje siły ludowi polskiemu, broniąc pokoju wewnętrznego. Wkład Milicji w fundamenty Polski Ludowej to nie tylko walka z jawnym i ukrytym wrogiem politycznym i klasowym, ale też żmudna praca w wychowaniu społeczeństwa częstokroć zdemoralizowanego wojną, to walka z przestępczością, ze spekulacją, ze szkodnictwem [illegible].

[illegible] zwycięstwami.

Dlatego milicjant otoczony jest przyjaźnią i szacunkiem całego narodu i z tą samą przyjaźnią i szacunkiem odnosi się on do współobywateli.

90 proc. milicjantów wywodzi się z klasy robotniczej i chłopskiej. Ich świadomość klasowa pozwala im dobrze spełniać swoje obowiązki dla Polski Ludowej, dla klasy pracującej.

W czwartą rocznicę Dekretu P. K. W. N. ustanawiającego Milicję Obywatelską tysiące milicjantów spogląda w przeszłość z dumą, że zwycięsko pokonali ten szmat najtrudniejszej drogi. Społeczeństwo zaś z wdzięcznością spogląda na postacie żołnierzy w szarych mundurach, wiedząc, że dzięki ich ofiarności i pracy, panuje w kraju ład, porządek i praworządność.

W dążeniu do socjalizmu nie wolno nam zachować pobłażliwości wobec żadnego wroga, który marzy jeszcze, aby powstrzymać. Walka jest twarda i nieubłagana. Milicja Obywatelska owiana rewolucyjnym duchem klasy robotniczej w walce tej nie zawiedzie.

Remilitaryzację Niemiec

przeprowadzają Stany Zjednoczone

BERLIN — Gazeta „Berliner Zeitung" pisze w numerze czwartkowym, że Stany Zjednoczone coraz intensywniej zajmują się kwestią zużytkowania w celach wojennych rezerw ludzkich oraz potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich.

Obecnie przestał już być publiczną tajemnicą fakt, że mieszkańcy odrębnego „państwa" niemieckiego będą musieli odbywać służbę wojskową dla bloku zachodniego i że zostanie pełną parą uruchomiony zachodnio-niemiecki przemysł zbrojeniowy. Gazeta podkreśla, że władze amerykańskie wspólnie z generałami hitlerowskimi opracowali już plan odrodzenia niemieckich sił zbrojnych.

Górnicy polscy wyrażają swój podziw

dla słusznej i bohaterskiej walki górników francuskich

KATOWICE. (X) Śląsko - dąbrowski świat pracy z dużym zainteresowaniem śledzi walkę francuskiej klasy robotniczej o słuszne prawa.

Robotnicy polscy w pełni solidaryzują się z walczącą francuską klasą robotniczą, która opiera się naciskowi faszyzmu i międzynarodowego kapitalizmu.

Szczególnie żywo interesują się strajkiem francuskich górników pracownicy polskiego przemysłu węglowego.

W dniu wczorajszym wysłali oni za pośrednictwem Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce depeszę do strajkujących górników francuskich treści następującej:

C. G. T. Centralny Związek Zawodowy Górników Francuskich — Paryż.

„Wyrażamy swój podziw dla Waszej słusznej i bohaterskiej walki. Życzymy Wam zwycięstwa, gdyż walczycie o honor i wolność Francji i o chleb dla Waszych rodzin.

Protestujemy przeciwko brutalnym napadom policji, które spowodowały śmierć polskiego górnika [illegible] Bartla" — Jana Bartla"

Niech żyje Wasze zwycięstwo!

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!

W listopadzie kongres górników

KATOWICE — Drugi ogólnokrajowy zjazd delegatów Centralnego Zw. Zaw. Górników odbędzie się w dniach od 7 do 9 listopada b. r. w Sosnowcu. W zjeździe weźmie udział 670 delegatów górniczych, [illegible] przedstawiciele zagranicznych [illegible] zawodowych.

Rządowa delegacja bułgarska przybywa do Zagłębia Węglowego

KATOWICE. (X) W najbliższych dniach przybędzie do Katowic bułgarska delegacja rządowa, w skład której wchodzą: minister sprawiedliwości Bułgarii Najdenow, minister kultury Czerwenkow, wiceminister pracy Abadżewiew, wiceminister handlu Koczenłedow.

Poza tym wraz z delegacją przybędą bułgarscy dziennikarze, artyści, oraz przodownicy pracy.

Delegacja ta już od kilku dni bawi w Polsce, zaznajamiając się z naszymi osiągnięciami, warunkami pracy robotników i poziomem ich życia.

W Zagłębiu Węglowym goście bułgarscy zwiedzą jedną kopalnię i dwie huty.

Z Katowic delegacja wyjedzie do Wrocławia, gdzie zwiedzi Wystawę Ziem Odzyskanych.

Konferencja Wojewódzkiego Aktywu PPS w Krakowie

Dnia 11. października b. r. w poniedziałek, o godzinie 10 rano, odbędzie się konferencja wojewódzkiego aktywu PPS w sali „Studio", ul. Skarbowa 2.

Na konferencji referaty wygłoszą tow. minister H. Świątkowski i tow. minister A. Rapacki.

Śląsk nadal przoduje w akcji wpłat na Wspólny Dom

WARSZAWA. — Stan zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej osiągnął na dzień 30 września sumę 546-112-879 zł. Na sumę tę złożyły się wpłaty członków obu partii kwitowanych cegiełkami (421-894-087 zł.), zbiórka 1-majowa (33.234.924 zł.) i wpłaty instytucji (91-283.897 zł.).

W akcji wpłat przoduje nadal woj. śląsko - dąbrowskie, Warszawa M., woj. poznańskie, i ostatnio wysunęło się również na czołową pozycję woj. szczecińskie. Daje się zauważyć wybitne podciągnięcie wpłat w województwach o charakterze rolniczym, jak woj. krakowskie, rzeszowskie, lubelskie.

Wychowawcy młodzieży polskiej kształcącej się w szkołach przemysłowych w Jugosławii, na znak solidarności z klasą robotniczą w kraju zadeklarowali i przekazali na fundusz budowy Domu 21.000.— zł.

NARADA

dziennikarzy socjalistycznych w CKW PPS

WARSZAWA. — W dniu 12 [illegible] o godz. 10 rano, odbędzie się w siedzibie CKW PPS narada redaktorów naczelnych pism partyjnych i ich zastępców z udziałem przedstawicieli wydziałów polityczno-propagandowych wszystkich wojewódzkich komitetów PPS.

Porządek dzienny narady obejmuje:

1) Referat tow. Stefana Arskiego „Zadania prasy partyjnej w rozpowadzeniu uchwał Rady Naczelnej".

2) Referat tow. Rafała Praga „Prasa socjalistyczna na obecnym etapie".

3) Ocenę pracy pism partyjnych.

Naradzie przewodniczyć będzie sekretarz CKW PPS tow. Stefan Arski.

Poseł Izraela u tow. Premiera

WARSZAWA. — 7 bm. premier tow. Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego państwa Izrael p. Izraela Barzilay'a.

Rząd fiński prowadzi kraj do katastrofy

HELSINKI — Partia komunistyczna Finlandii zwróciła się do klasy robotniczej ze specjalnie odezwą, wzywającą do walki przeciwko reakcyjnej polityce rządu nie reprezentującego opinię mas pracujących. „Rząd Fagerholma — stwierdza odezwa — swoją polityką pogorszył stosunki ze Związkiem Radzieckim i zwalcza demokratyczne elementy w kraju, reprezentując interesy wielkiego kapitału". Poza tym naraża żywotne interesy ludu pracującego i obniża jego stopę życiową poprzez redukowanie realnej wartości zarobków i podwyższenie podatków. Rząd Fagerholma nie dotychczas nie uczynił celem zapobieżenia wzrastającemu bezrobociu i wzrostowi cen. Znamiennym jest, że rząd ten cieszy się poparciem partii socjaldemokratycznej, która jednocześnie stara się spowodować rozłam w łonie związków zawodowych. Polityka obecnego rządu zagraża również interesom ludności wiejskiej. „Lud pracujący musi położyć kres tej polityce, która [illegible]

Tylko w walce klasowej - można wykuć socjalizm

Referat gospodarczy tow. ministra Dąbrowskiego na konferencji PPS w Katowicach

Na wstępie tow. Dąbrowski wskazuje dwa zasadnicze źródła przeszkód w praktycznym dążeniu do gospodarki socjalistycznej.

Pierwsze z nich, to złudzenie, że socjalizm można budować razem z bogatym chłopem, prywatnym kupcem i drobnym i średnim przemysłowcem, że można tolerować niektóre formy gospodarki kapitalistycznej, zaprzestając walki klasowej, a ustrój socjalistyczny przyjdzie sam.

Drugim źródłem fałszywego podejścia do zagadnienia walki klasowej jest pogląd niektórych towarzyszy, że walkę klasową można prowadzić bez użycia w stosunku do naszych wrogów ostrych metod postępowania.

Obydwa poglądy wynikają z mylnej teorii, że demokracja ludowa jest złotym środkiem pomiędzy systemem parlamentarnym a rewolucyjną drogą walki klasowej.

MUSIMY ATAKOWAĆ POZYCJE KLUCZOWE

Następnie tow. Dąbrowski omawia błędne mniemanie, że układ trójsektorowy jest niezmienny. Również błędne było przekonanie jakoby spółdzielczość była wystarczająco wyższą formą gospodarczą od kapitalizmu. W wyniku tego przekonania przeciwstawiano się rozbudowie gospodarki państwowej. W warunkach demokracji ludowej gospodarka spółdzielcza nie może się rozwijać bez planu. W tym zakresie jaskrawymi błędami były niektóre obliczania. Obliczając dochód narodowy i przychodząc do drugiej fazy: do obliczania jego rozdziału popełniono błąd polegający na przeciwstawieniu zagadnienia konsumpcji zagadnienia inwestycji.

Przeciwstawienie konsumpcji inwestycjom widoczne jest w swojej błędności ujęcia w następującym przykładzie: Jeśli założymy, że ilość konsumentów w Polsce wzrasta z roku na rok choćby na skutek przyrostu ludności, jeżeli poza tym uwzględni się potrzebę i konieczność stałego podnoszenia konsumpcji, to gdybyśmy w roku 1948 nie rozbudowali zakładów produkcyjnych, to w konsekwencji musielibyśmy zacząć ograniczać konsumpcję w roku 1950.

Ta błędność koncepcji polegała również na tym, że chciano zbudować socjalizm w okresie dopiero kilku pokoleń. Tymczasem my chcemy widzieć jeszcze za naszego życia te formy życia socjalnego i gospodarczego, jakie ma przynieść socjalizm. Przy takim podejściu zacierało się zagadnienie walki klasowej.

A przecież Lenin mówi: „Zniesienie klasy to rzecz długiej, trudnej uporczywej walki klasowej, która po obaleniu władzy, po zburzeniu państwa burżuazyjnego i po usunięciu pewnego aparatu nie zanika, lecz tylko zmienia swoje formy, stając się pod wieloma względami jeszcze bardziej zacięta.

My prowadząc naszą ofensywę, musimy atakować pozycje kluczowe. Dlatego musimy sobie zdać sprawę, które pozycje zajmuje jeszcze wróg klasowy.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ODRODZENIA SIĘ KAPITALIZMU

Następnie tow. Dąbrowski omawia dotychczasowe osiągnięcia gospodarki kapitalistycznej oraz istniejące jeszcze elementy kapitalistyczne w naszym kraju. Przytaczając cyfry, prelegent wykazuje, że wprawdzie zajmujemy dominujące położenie w przemyśle, komunikacji i finansach, że osiągnęliśmy poważne sukcesy w handlu hurtowym i że notujemy wzrost elementów socjalistycznej gospodarki w handlu detalicznym, lecz jeszcze istnieją dziedziny, gdzie przeważają wpływy gospodarki prywatnej, jak na przykład na odcinku mięsnym.

W dalszym ciągu mówca zwraca uwagę na stałe niebezpieczeństwo odrodzenia się w pewnych warunkach kapitalizmu, czego przykładem jest Meksyk, gdzie wprawdzie dokonano rewolucji i radykalnych reform, lecz skutkiem zaniedbania dalszej walki klasowej dzisiaj w kraju tym ponownie zapanował kapitalizm.

Dlaczego też i dla nas nie skończyła się walka klasowa, jeśli nie chcemy narazić się na niebezpieczeństwo odrodzenia się kapitalizmu.

GOSPODARKA PLANOWA — PODSTAWĄ DZIAŁANIA

Jednym ze środków działania jest nasza gospodarka kredytowa, jest [illegible] plan gospodarczy. Ustawa o planie gospodarczym obejmuje wszelkie dziedziny reform ekonomicznych i socjalnych i wprowadzając je w życie zbliżamy się do socjalizmu. Albowiem gospodarka planowa wyklucza możliwości kryzysów gospodarczych, odbijających się straszliwie na klasie robotniczej. Gospodarka bez kryzysu [illegible] ta zasadniczy mo[illegible] gospodarki planowej i [illegible] się wiele zwycięstw klasy robotniczej.

Omawiając niebezpieczeństwa płynące z niekontrolowanego handlu prywatnego, tow. Dąbrowski podkreśla znaczenie ustaw i rozporządzeń ograniczających możliwości rozsadzenia planu gospodarczego przez drobny kapitał, kierujący się żądzą własnego zysku.

HANDEL SPÓJNIĄ MIĘDZY WSIĄ A PRZEMYSŁEM

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Dąbrowski zajął się zagadnieniem handlu jako spójni między przemysłem w większości swojej socjalistycznym, a wsią opartą o swojej większości na gospodarce drobno-towarowej.

Bez stworzenia organizacji handlu pomiędzy przemysłem a wsią, handlu będącego całkowicie w rękach spółdzielczości i państwa, mielibyśmy stale do czynienia z niebezpieczeństwem spekulacji.

Pozostawienie tworzenia tej spójni elementom wolnorynkowym oznaczałoby wzmocnienie klasy kapitalistycznej oraz dążeń tych elementów, które orientują się przeciwko klasie robotniczej i biednemu chłopu.

WALKA KLASOWA NA WSI

Z kolei prelegent wskazał na bogate chłopstwo, jako przyczynę narastania kapitalistycznych sił. Chłop kapitalista wyposażony w środki pracy wykorzystuje biednego chłopa w walce o byt ekonomiczny. Nowy system podatkowy zreformował stosunki między biednymi i bogatymi chłopami, jednak przenikanie do komisji podatkowej zamożnych chłopów stępiło ostrze walki klasowej na tym odcinku.

Dlatego konieczne jest nasilenie walki klasowej na wsi celem wyeliminowania szkodliwych wpływów chłopów kapitalistów.

Zastosowanie na wsi przymusowego oszczędzania wynikło przede wszystkim z polityki cen zbożowych. Osiągnięcie samowystarczalności w dziedzinie zbóż pozwoliło dokonać zasadniczych zmian. Dysponując znaczną ilością zboża rząd był w stanie znieść reglamentację od pierwszego listopada. Ogłoszenie państwowego cennika zbożowego i skup zboża przez aparat państwowy i spółdzielczy uchronił biedotę chłopską od sprzedawania swojego zboża bezpośrednio po żniwach po niskich cenach bogaczom, którzyby później mogli je sprzedawać po cenach wyższych. Jednak zakupy czynione przez państwo na wsi w krótkim czasie doprowadziłyby do zasilenia wsi masą pieniędzy, które przez bogatych chłopów mogłyby być obrócone na wykupienie towarów przemysłowych ze szkodą dla chłopa biednego i pracownika wiejskiego. Obowiązek przymusowego oszczędzania zapobiega temu niebezpieczeństwu.

Przykład ten dowodzi, jak w toku zarządzeń o charakterze gospodarczym realizowana jest podstawowa teza walki klas.

MOBILIZACJA PARTII DOOKOŁA ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH.

Pod koniec przemówienia tow. Dąbrowski wskazuje, jak na podstawie dokonanego przez niego przeglądu, uwypukla się ważność ustawodawstwa gospodarczego. Dlatego nasza organizacja partyjna powinna się bardziej zainteresować tą dziedziną.

Trzeba zwrócić większą uwagę na praktyczne wcielanie w życie ustawodawstwa gospodarczego, albowiem między intencją ustawy a praktyczną jej realizacją istnieje tak mozolna droga, że niejednokrotnie rezultaty mogą być przeciwne od zamierzonych.

Przykładami tego są wypadki sabotowania ustaw, wyzyskiwania ich przez elementy wrogie klasowo, jak to zdarza się w dziedzinie rozdziału kredytów, przeznaczonych dla popierania średniego i biednego chłopa i wszelkiego innego rodzaju podstępne posunięcia kapitalistów wiejskich.

Dookoła tych zagadnień musimy zmobilizować całą klasę robotniczą, biedne i średnie chłopstwo, postępową inteligencję pracującą, przede wszystkim jednak szeregi partyjne.

Dziś z całą jasnością widzimy, że tylko w walce klasowej można wykuwać socjalizm. Droga do niego wiedzie przez walkę klasową na wsi i w mieście przez walkę z błędami przeszłości, przez walkę o wydajną pracę, walkę o wzrost dobrobytu, walkę o kulturalne ośrodki mas.

Życie w ZSRR

BUDŻET MOSKWY

Budżet stolicy ZSRR Moskwy wynosi w roku bież. 2.041 milionów rb. Z tej sumy 882 miliony rb czyli 30 proc. wyasygnowano na budownictwo i gospodarkę miejską, a 1.774 miliony rb czyli przeszło 60 proc. — na cele społeczno-kulturalne. Na ochronę zdrowia w roku bież. przeznaczono ok. 1 miliarda rb.

Szczególną uwagę zwraca się również na budownictwo mieszkaniowe. Na ten cel przeznaczono w br. 540 milionów rb. Kosztem tych sum ma być zbudowanych w tym roku 588 wielkich domów mieszkalnych. Na ulicach i placach Moskwy posadzono już ok. 180 tys. drzew i ok. 1 miliona krzewów.

NOWY RADZIECKI TELEWIZOR

Jeden z konstruktorów radzieckich, A. Popowkin wynalazł 19-lampowy biurkowy odbiornik telewizyjny „TNG-19". Jest to piąty telewizor jego konstrukcji.

Nowy telewizor posiada ekran wielkości 9,5 na 14,5 cm i zapewnia odbiór obrazów na odległość około 40 km od ośrodka telewizyjnego. Jest odbiornikiem superheterodynowym, obliczonym na moskiewskiego widza.

REKORDOWY URODZAJ RYŻU

Majątki państwowe i kołchozy które zajmują się uprawą ryżu zebrały w roku bieżącym obfite plony. W republice Kazachskiej wybitny rolnik — nowator Żachajew, który kieruje uprawą ryżu na plantacjach wielkiego kołchozu, uzyskał z każdego hektara przeszło 150 cetnarów ryżu. Jest to największy urodzaj, jaki zanotowano dotychczas w Republice.

KOŁCHOZOWE LINIE POWIETRZNE

Na terenie Gruzji uruchomiono ostatnio kilka regularnych linii lotniczych, które łączą kołchozy położone w miejscowościach górskich z ośrodkami miejskimi. Jeszcze do niedawna kołchozy te w ciągu kilku miesięcy roku były zazwyczaj odcięte od miast. Zaspy śnieżne uniemożliwiały bowiem korzystanie z dróg górskich, które prowadzą do tych kołchozów. Obecnie kołchoźnicy przebywają tę drogę samolotami w ciągu 30 minut. Również drogą powietrzną odbywa się transport produktów rolniczych, przeznaczonych na sprzedaż.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

action

HEBDOMADAIRE DE L'INDÉPENDANCE FRANÇAISE

T. zw. socjalizm lewicowy, który w okresie międzywojennym istniał tylko, jako dążenie mniejszości w łonie reformistycznych partii socjal - demokratycznych, rozwinął się wspaniale w przededniu klęski hitleryzmu w Europie.

We wschodniej części Kontynentu (w przeciwieństwie do Zachodu), gdzie, dzięki sąsiedztwu Związku Radzieckiego, ludy mogą same decydować o swych losach, przeważająca większość aktywnych socjalistów i odnowione kadry ich partii wybrały właściwą drogę: jedności akcji z komunistami, zjednoczenia wszystkich sił ludowych dla urzeczywistnienia reform ustrojowych, które raz na zawsze zniszczą bazy społeczne faszyzmu. Po zjednoczeniu proletariatu i zniknięciu trustów i obszarników marsz do socjalizmu może jeszcze wprawdzie napotkać na trudności, ale powrót do starego porządku jest już niemożliwy. Dzisiaj kraje te, wykorzystując ogromne doświadczenie rewolucji radzieckiej, mogą zdążać do socjalizmu własnymi drogami, uwzględniając swe tradycje narodowe i momenty międzynarodowe. Klasa robotnicza w tych krajach koncentruje w swych [illegible] władzę, [illegible] [illegible] została w [illegible]"

Mowa min. Wyszyńskiego wydarzeniem

w międzynarodowym życiu politycznym

MOSKWA — Agencja TASS w korespondencji z Paryża donosi, że szeroka opinia publiczna, która powitała z radością propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, oczekiwała z wielkim zainteresowaniem dyskusji nad tymi propozycjami. Pod adresem sekretarza generalnego ONZ i delegacji ZSRR wpłynęły liczne zbiorowe i indywidualne listy od ludności pracującej Francji i innych krajów, deklarujące poparcie propozycji radzieckich.

Wystąpienie szefa delegacji radzieckiej przed przepełnioną salą wywarło olbrzymie wrażenie. Demaskując niewybredne motywy ludzi oponujących przeciwko propozycjom radzieckim, delegacja ZSRR trafiła w sedno. Można to było bez trudu stwierdzić obserwując rozdrażnienie zwolenników wyścigu zbrojeń. Delegaci Wielkiej Brytanii i Belgii usiłowali polemizować z Wyszyńskim, jednakże spotkała ich tylko kompromitacja. Starając się obronić Bevina, którego „teoretyczne" wywody doznały fiaska, delegat brytyjski Mac Neil powtarzał jego tezy z tym samym wynikiem, przy czym interpretował fałszywie niektóre historyczne oświadczenia Lenina. Mac Neil przedstawiał Bevina jako „najlepszego przyjaciela" Związku Radzieckiego. Podobne twierdzenia nie mogły nie wywołać ironicznych uśmiechów wśród słuchaczy, pamiętających o zaciekłych i oszczerczych atakach brytyjskiego ministra spraw zagranicznych na ZSRR na plenum Zgromadzenia.

Zresztą sam Mac Neil za przykładem Bevina nie omieszkał rzucać wrogich oświadczeń pod adresem Związku Radzieckiego. Udawał on strach z powodu tego, że Związek Radziecki wydaje na obronę 17 procent budżetu, musiał jednak odczuć, że cyfra ta ilustruje jedynie pokojowość Związku Radzieckiego, skoro — jak stwierdził Wyszyński — Stany Zjednoczone wydają na potrzeby militarne około 40 procent budżetu.

Jeńcy niemieccy w Polsce potępiają

„Związek b. uczestników wojny hitlerowskiej"

BERLIN. — Biuletyn prasowy Socjalistycznej Partii Jedności (SED) zamieścił rezolucję, nadesłaną z Bytomia przez niemieckich jeńców wojennych, pracujących w kopalni „Centrum" w Polsce. W rezolucji swej jeńcy niemieccy ostro potępiają fakt utworzenia w Hamburgu Związku b. Uczestników Wojny Hitlerowskiej prowadzonego przez b. oficerów Wehrmachtu. „Podczas gdy my od trzech lat pracujemy w Polsce jako górnicy, aby przyczynić się do likwidacji szkód wyrządzonych przez hitlerowską okupację — głosi rezolucja jeńców niemieckich — podczas gdy Niemcy odczuwają ciężkie skutki wojny i swej najwyższej klęski — koła reakcyjno - [illegible] szystowskie w Niemczech uznały obecny moment za odpowiedni dla tworzenia związku, który zamierza pielęgnować wspomnienia okropności wojennych. Założyciele Związku Hamburskiego, byli uczestnicy wojny, są narzędziami kapitału monopolistycznego, oraz służą jego celom militarystycznym. Jeńcy wojenni zakładają przeciwko temu „kategoryczny protest." (w)

Krajowy kurs aktywu PPS i PPR

W niedzielę, 10 b. m., odbędzie się w Łodzi otwarcie ogólnokrajowego kursu aktywu PPS i PPR. Kurs prowadzony będzie w gmachu centralnej szkoły PPR.

O mało nie zadeptali cesarza Japonii

TOKIO. — Cesarz Hirohito wystąpił we wtorek na pierwszej od chwili istnienia cesarstwa Japonii konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych. Konferencja była całkowicie nieudana.

Jak donosi korespondent Reutera z chwilą gdy cesarz wraz z małżonką pojawił się na sali, ciekawi dziennikarze „o mało go nie zadeptali". Jednocześnie wybuchła bitwa pomiędzy dziennikarzami a fotoreporterami, którzy krzyczeli na całe [illegible] „Dawajcie cesarza tutaj, do [illegible]"

Oficjalny tłumacz w [illegible] [illegible] zaginął i dopiero oficer łącznikowy z kwatery Mc Arthura zdołał wybawić cesarza i odeskortować go wraz z [illegible] i [illegible]

Umacnia się przyjaźń polsko-radziecka

Z roku na rok pogłębiają się i rozszerzają stosunki między Polską a Związkiem Radzieckim. Obejmują one coraz większy zasięg. Prawda, ciągle jeszcze za mało wiemy o naszym potężnym sąsiedzie i wielkim przyjacielu. Zbyt mało mamy na rynku książek omawiających sprawy ZSRR, jego dorobek i drogę, którą przebył, chociaż trzeba stwierdzić, że w ciągu ostatniego roku sytuacja na odcinku wydawniczym spraw polsko-radzieckich uległa znacznej poprawie. Wszystko to jednak jest niewątpliwie ciągle za mało. Zainteresowanie społeczeństwa polskiego Związkiem Radzieckim stale wzrasta, zapotrzebowanie więc się wzmaga i to niewątpliwie weźmie pod uwagę Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jak również wszystkie nasze instytucje wydawnicze.

ARMIA CZERWONA PRZYNOSI WYZWOLENIE

Zaległości do odrobienia mamy wiele. Przez 20 lat okresu międzywojennego na temat Związku Radzieckiego społeczeństwo polskie było pozbawione całkowicie rzetelnej informacji. Zamiast źródłowych, obiektywnych wiadomości, częstowano nas propagandą, która starała się przeinaczać rzeczywistość radziecką, posługując się kłamstwem, [illegible] oszczerstwem.

W ciągu kilku lat wojny również byliśmy odcięci od Związku Radzieckiego. Ale tok wydarzeń wojennych zmieniał nastawienie w stosunku do ZSRR, przestawiał orientację społeczeństwa polskiego. Wbrew nieprzejednanemu stanowisku kliki emigracyjnej w Londynie, w kraju narastało przeświadczenie, że pomoc nadejdzie ze Wschodu, że wyzwolenie będziemy [illegible] bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Przyszło wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji. Dzięki jednak przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego odzyskaliśmy nie tylko polityczną niepodległość, ale również [illegible] ustalić [illegible] granice państwowe na Odrze i Nysie Łużyckiej, uzyskując tym samym olbrzymie możliwości rozwojowe, [illegible]

PRZYJACIELSKA POMOC

Polska wycieńczona w ciągu długich lat wojny, straszliwie dotknięta jej bezpośrednimi skutkami, uzyskała przyjacielską pomoc nie tylko w odbudowie życia gospodarczego, nie tylko w dostawach brakujących jej środków żywności, ale również w rozbudowie naszego przemysłu, co przyniosło nam korzyści bardzo poważne i trwałe.

Dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego na zasadzie przyznanego nam kredytu przystępujemy do budowy huty-giganta, która pozwoli nam podwoić produkcję żelaza i stali, powiększymy ilość fabryk chemicznych, zwiększając wybitnie produkcję nie tylko tego przemysłu ale i szeregu innych. Udzielony na rozbudowę kredyt będziemy Związkowi Radzieckiemu spłacali z produkcji nowych zakładów przemysłowych, co dla kraju przeprowadzającego odbudowę i rozbudowę swego potencjału przemysłowego jest niezwykle korzystne.

WSPÓLNIE ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

Związek Radziecki prowadzi na terenie międzynarodowym wytężoną walkę o ugruntowanie pokoju. W tej walce ma za sobą poparcie państw demokracji ludowej z Polską na czele. Opowiadając się zdecydowanie za linią polityczną Związku Radzieckiego, [illegible] Europie, a [illegible] pozwoli odrobić nasze zaległości na polu [illegible] i kulturalnym.

W szeregu czynnych szermierzy przyjaźni polsko-radzieckiej stoi na ssa odrodzona PPS. Zdecydowanie odrzuciła ona przedwojenny bagaż antyradzieckich uprzedzeń, odcinając się od złych tradycji prawicowych, nacjonalistycznych przywódców dawnej PPS.

ODRODZONA PPS PRZYJACIELEM ZSRR

W polskiej klasie robotniczej sympatie proradzieckie zawsze były żywe. Nie brak ich było i w szeregach pepesowskich. Na konieczność współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim wskazywała przed wojną lewica naszej partii zgrupowana dokoła „Płomieni", „Lewego Toru" i „Dziennika Popularnego". Lewica ta nie mogła jednak uzyskać dostatecznego wpływu na oficjalne kierownictwo partii.

Dzięki linii politycznej RPPS dawne błędy poczęliśmy częściowo naprawiać w okresie okupacji, aby następnie całkowicie i bezpowrotnie zerwać z antyradziecką orientacją. W ciągu ubiegłych 2 lat odrobiono na tym odcinku poważne zaległości. Przed kilkoma dniami w rezolucji konferencji aktywu PPS województwa śląsko-dąbrowskiego uchwalono, że w szeregach naszej Partii nie ma miejsca dla ukrytych i jawnych wrogów Związku Radzieckiego.

Zasadnicze przemiany nastąpiły również w opinii całego narodu polskiego. W Związku Radzieckim Polska widzi swego wiernego, wypróbowanego przyjaciela i [illegible] przeznie tak potężnej że więzy przyjaźni zacieśnią.

Ostre starcia dwu światopoglądów na Kongresie Spółdzielczym w Pradze

Wywiad z tow. posłem E. Ochabem

WARSZAWA. — „XVII Kongres MZS w Pradze, po raz pierwszy w dziejach tego Związku założonego w 1895 roku był terenem ostrej walki politycznej, ostrego starcia się dwu światopoglądów" — powiedział po powrocie do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego, tow. poseł Edward Ochab — w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP.

— Na Międzynarodowym Kongresie Spółdzielczym w Pradze jaskrawo wystąpiły stare drobnomieszczańskie koncepcje integralnych spółdzielców, połączone z próbami przemycania poglądów marshallowskich, a więc imperialistycznych. Koncepcje te spotkały się z należytą odprawą i kontrofensywą spółdzielczości ludowej — powiedział poseł Ochab.

— [illegible]

SILNA REPREZENTACJA SPÓŁDZIELCZOŚCI LUDOWEJ.

— Nigdy jeszcze spółdzielczość ludowa, oparta o podstawy naukowe marksizmu - leninizmu, nie była tak silnie reprezentowana, jak w Pradze. W zagadnieniach politycznych skupiliśmy 40—45 proc. głosów delegatów. Nie były to tylko głosy delegacji radzieckiej oraz spółdzielców państw demokracji ludowej. Mieliśmy po naszej stronie część delegatów Zachodu, a przede wszystkim — Włoch.

Podczas dyskusji utracono celowo mówców lewicowych. Delegacja polska zgłosiła 13 mówców, dano zaś słowo tylko trzem. Spośród angielskich działaczy spółdzielczych — komunistom i lewicowym laburzystom przemawiać mógł tylko jeden. Delegacji bułgarskiej i rumuńskiej w ogóle nie udzielono głosu.

— W wyborach do Egzekutywy — mówi dalej poseł Ochab — utrącono kandydaturę Polski, stojącej na trzecim miejscu w świecie pod względem siły ruchu spółdzielczego. Jednocześnie marshallowska większość przeprowadziła wybór trzech Anglików, podczas gdy regulaminowo dopuszczalny jest wybór tylko dwóch przedstawicieli jednego kraju.

REZOLUCJA W SPRAWIE POKOJU.

— Czy Kongres ustosunkował się do sprawy pokoju?

— O ile w spornych zagadnieniach politycznych — marksistowski punkt widzenia uzyskiwał do 45 proc. głosów, o tyle rezolucja w sprawie pokoju przyjęta została jednomyślnie. Głosowali za nią nawet marshallowcy, którzy muszą się liczyć z nastrojami i naciskiem mas ludowych, nienawidzących wojny i pragnących pokoju.

BRATERSKA WSPÓŁPRACA Z DELEGACJĄ RADZIECKĄ.

W braterskiej atmosferze rozwija się na Kongresie nasza współpraca z delegacją radziecką, doskonale przygotowaną i skupiającą na sobie uwagę całego Kongresu. Z rozmów „kuluarowych" mogliśmy stwierdzić duże zainteresowanie [illegible] z krajów kapitalistycznych — rozwojem polskiej spółdzielczości. Wielu spółdzielców [illegible] chce przyjechać do naszego kraju. Przyby[ła] już do Polski delegacja spółdzielców włoskich.

— Nasza delegacja ocenia Kongres — mówi na zakończenie poseł Ochab — jako ważny etap w walce o zwycięstwo spółdzielczości ludowej, w obronie pokoju, w obronie jedności ruchu spółdzielczego i łączności z międzynarodowym ruchem robotniczym co znalazło wyraz w zatwierdzeniu umowy o współpracy ze Światową Federacją Związków Zawodowych.

Instrukcje amerykańskie dla „Czarnej Gwardii"

BERLIN. — Ogłoszono tu nowe przepisy służbowe dotyczące t. zw. „Czarnej Gwardii" — niemieckiej policji pomocniczej, pozostającej pod komendą amerykańską. Z przepisów tych wynika jasno, że policja ta stała się ściśle militarną organizacją, która ma przede wszystkim służyć interesom Stanów Zjednoczonych, nawet gdyby interesy te były sprzeczne z interesami ludności. W przepisach tych przyznaje się członkom „Czarnej Gwardii" prawo użycia broni „w wypadku jakiegokolwiek niebezpieczeństwa".

„Nowoje Wremia" o paryskiej naradzie

ministrów spraw wojskowych

MOSKWA. (PAP) — „Nowoje Wremia" poświęca szereg uwag paryskiej naradzie ministrów spraw wojskowych. Pismo podkreśla, że narada ta zajęła się opracowaniem planów, narzuconych przez Amerykę. Plany te wyznaczają dokładnie rolę każdego z partnerów paktu brukselskiego, nakładając na nie różne obowiązki.

„Nowoje Wremia" podkreśla, że jakkolwiek pakt brukselski dla przyzwoitości nazwano „paktem Unii Europejskiej", to jednak zdążył on już zdemaskować się jako organ pomocniczy ekspansjonistów amerykańskich.

„Izwiestia" zamieszczają artykuł na ten sam temat, podkreślając, m. in., że wydatki militarne Francji wzrosną jeszcze bardziej w ramach wspomnianych planów pogłębiając ruinę gospodarczą kraju.

Rok pracy Biura Informacyjnego

„O trwały pokój, o demokrację ludową" — oto nazwa oficjalnego organu prasowego Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych — nazwa, która wskazuje cele jakie postawiło sobie utworzone przed rokiem Biuro. Jego znaczenie i rola w mobilizowaniu klasy robotniczej do walki z imperializmem o pokój, postęp i socjalizm, była tak wielka, że w tę właśnie stronę skierowały się główne ataki światowej reakcji i imperialistycznego kapitalizmu, który w działalności Biura Informacyjnego dostrzegał największe dla siebie niebezpieczeństwo.

Prócz wielkiej roli w zakresie mobilizacyjnym klasy robotniczej i jej partii do walki z imperializmem, Biuro Informacyjne ma na swoim dorobku olbrzymie zasługi na polu wymiany doświadczeń pomiędzy partiami komunistycznymi i robotniczymi różnych krajów. Szczególnie cenną dla wielu partii była wymiana doświadczeń z przodującą w ruchu komunistycznym WKP (b) — partii, której doświadczenia formowały się w ogniu trzech rewolucji proletariackich i następnie przez wiele lat praktyki budownictwa socjalistycznego, pod wodzą Lenina i Stalina.

[illegible] wymiana doświadczeń pozwo[liła] [illegible] zdemaskowania antymarksistowskiej frakcji Tito w KPJ, uczyniła z Biura Informacyjnego skuteczny ośrodek przeciwdziałania szkodliwym infiltracjom nacjonalistycznym, centrystowskim i rewizjonistycznym w szeregi leninowsko-marksistowskiego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Poznanie przodującej roli Zw. Radzieckiego i WKP (b) w dziele budownictwa socjalistycznego i w walce o zachowanie pokoju na świecie — oto jeszcze jedna wielka korzyść z pracy Biura Informacyjnego, korzyść, której znaczenie dało się poznać klasie robotniczej w toku zaostrzającej się walki dwóch światopoglądów.

Dzięki działalności Biura Informacyjnego wzrosła spoistość wewnętrzna, odporność i siła obozu antyimperialistycznego. W państwach demokracji ludowej ugruntowały się na zdrowych podstawach ideologicznych awangardowe partie robotnicze, w krajach kapitalistycznych zwiększył się rozmach walki klasowej i spotęgowały się siły walczących o swoje wyzwolenie narodów kolonialnych.

Dla tych wszystkich, którzy skupili się wokół Zw. Radzieckiego do obrony pokoju i demokracji na świecie, działalność Biura Informacyjnego stała się bodźcem do dalszej, wytężonej walki o zwycięstwo socjalizmu.

7. X. 1948 — 7. XI. 1948

Radziecki film dla młodzieży to sztuka — rozrywka — nauka

Demokracja ludowa jest nie celem lecz etapem

Dziennikarze polscy o uchwałach KC PPR i RN PPS

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w czasie obrad we Wrocławiu uchwalił rezolucję, w której wita uchwały Plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS, jako usuwające niebezpieczeństwo odchyleń prawicowo - nacjonalistycznych w kierownictwie polskiego ruchu robotniczego.

Dziennikarze polscy stwierdzają, iż odchylenie to znalazło swój wyraz na łamach prasy polskiej, m. in. w pojmowaniu demokracji ludowej jako ostatecznego celu naszej drogi, a nie jako etapu przejściowego w drodze do socjalizmu oraz w niedostatecznym zrozumieniu międzynarodowego charakteru obozu postępu.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. wzywa pracowników prasy do pełnego przezwyciężenia w swej pracy i postawie ideowej wszelkich pozostałości tych błędów i fałszywych teorii.

W związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. zaleca szerokie uwzględnienie w prasie tematyki radzieckiej, obrazującej osiągnięcia gospodarcze i kulturalne Związku Radzieckiego.

Kampania ta będzie jeszcze jednym ogniwem, wzmacniającym naszą łączność ze Związkiem Radzieckim, czołowym bojownikiem obozu pokoju i demokracji, gwarantem niepodległości naszego Państwa.

Młodzież SP potępia reżim gen. Franco

WARSZAWA. — W związku z wydaniem wyroków śmierci na młodych patriotów w Hiszpanii walczących o wolność i demokrację swojego kraju, do Komendy Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" napływają z całej Polski od poszczególnych brygad i hufców SP rezolucje, uchwalone na zebraniach protestacyjnych.

W rezolucjach tych młodzież „SP" zwraca się z apelem do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej o interwencję w sprawie nowych wyroków śmierci na młodych demokratów Hiszpanii oraz domaga się zwolnienia ich z więzień.

Węgry żądają sprostowania

oszczerczych oświadczeń jugosłowiańskich

BUDAPESZT — W związku z oświadczeniem gen. sekretarza jugosłowiańskiego frontu ludowego Sztambol'a o rzekomej propagandzie Węgier przeciw całości terytorialnej Jugosławii, ministerstwo spraw zagranicznych Węgier wydało komunikat, w którym stwierdza, że oświadczenie to jest bezpodstawnym oszczerstwem, mającym na celu wywołanie szowinistycznych antywęgierskich nastrojów wśród ludności jugosłowiańskiej.

Poseł węgierski w Belgradzie Szanto Zoltan złożył w związku z oświadczeniem Sztambo'a ostrą notę protestacyjną w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych, w której żąda sprostowania tego oszczerczego oświadczenia.

Z darami dla Polski płynie „Taj-Ping-Yank"

W najbliższym czasie w Gdyni spodziewany jest statek o egzotycznej nazwie „Tai Ping Yank" z ładunkiem 1-900 ton wełny owczej, będącej darem rządu australijskiego dla Polski oraz 1.518 ton drobnicy z Nowej Zelandii i Australii, na którą składają się konserwy mięsne, sery, mleko skondensowane oraz w proszku, dary Unicefu dla dzieci polskich.

Wejście „Tai Ping Yank" do portów polskich jest zapoczątkowaniem nowej regularnej linii z portami Dalekiego Wschodu i Oceanii.

Trzeba mieć zaufanie do Kierownictwa rewolucyjnej awangardy

Przemówienie tow. Juliana Hochfelda na Radzie Naczelnej PPS

Muszę powiedzieć, że towarzysze, którzy przemawiali na Radzie Naczelnej, w szczególności tow. Cyrankiewicz i tow. Matuszewski, zrobili bardzo wiele, żeby sytuację moją, którą nazwę sytuacją [illegible] jednego z głównych oskarżonych, ułatwić, żeby ją zobiektywizować. Ale fakt pozostaje faktem. Nie da się wykreślić z rzeczywistości tego, że toczy [illegible] tak jak poprzednio toczyła się — walka o pewne koncepcje [illegible] walka przeciw pewnym koncepcjom i ideom. Toczy się **walka polityczna, która niezależnie od woli aktorów tej walki, ma także charakter klasowy. A z określonymi ideami, o które się walczy, lub przeciw którym się walczy, są związani określeni ludzie, określeni przywódcy, dzisiejsi i wczorajsi.**

A skoro sprawy dotyczą tego stanowiska, tych idei, tych przekonań, i tych dążeń, w których ja brałem udział — i nie tylko brałem udział, ale w znacznym stopniu je reprezentowałem — to jest rzeczą jasną i oczywistą, że ponoszę za to odpowiedzialność.

Jeżeli się jest naprawdę działaczem socjalistycznym, rewolucjonistą to się nie wyprze swej koncepcji nawet wówczas, jeżeli nie ma takiego artykułu, w którym by ją wyłożył w całej rozciągłości. O jego koncepcji świadczy całe jego zachowanie, to, do czego dąży.

KONCEPCJA SYNTEZY

Rzecz, która wydaje mi się najważniejsza w mojej koncepcji, w której był mój największy wysiłek poszukiwań, to jest sprawa t. zw. syntezy socjalistycznego demokratyzmu z socjalistycznym rewolucjonizmem.

Wydawało mi się, że pomiędzy socjalistami, nawet najbardziej lewicowymi, a pomiędzy komunistycznym pniem ruchu robotniczego, istnieją nie tylko różnice i przegrody natury psychologicznej. Wydawało mi się, że istnieje coś, co jak gdyby ideologicznie łączy to wszystko, co obejmujemy jedną wspólną nazwą socjalizmu. Że w konkretnej praktyce walki klas może się dziać w ten sposób, że lewicowy, rewolucyjny odłam socjalistyczny wiąże się z komunistami i działa przeciwko prawicowym socjalistom; ale nie jest przypadkiem, że i ci i ci noszą tę samą nazwę socjalistów. Że tradycyjnie i ideologicznie istnieje coś, co jest specyficzne dla tej nazwy, co definiuje tę nazwę w odróżnieniu od komunizmu. Wydawało mi się, że jest to sprawa stosunku do praw obywatelskich i do wolności. Ruch socjalistyczny był przywiązany do form parlamentarnej demokracji z okresu, kiedy jeszcze ona w pełni istniała, wyrosł w liberalizmie i jak gdyby w tym zakrzepł. Tak lub inaczej, sądziłem, że to jest rzecz, która różni, nawet najbardziej lewicowych socjalistów od komunistów.

Z tego wynikało, że nowa partia winna być połączeniem owych dwóch rzeczy, to znaczy połączeniem rewolucjonizmu, który w wyższym stopniu reprezentuje PPR, oraz demokratyzmu, który w wyższym [illegible] ści, nawet najbardziej lewicowi.

BŁĘDNA TEORIA

Chciałbym towarzyszom powiedzieć, iż wbrew temu, że była to teoria przemyślana — dziś uważam ją za błąd. Powiem też, co mnie doprowadziło do wniosku, że jest to teoria błędna. Rzeczywistość jest najwyższym sprawdzianem teorii społecznej. Jeżeli można by dostrzec w świecie dzisiejszym jakiś inny układ stosunków, aniżeli z jednej strony jednolity front i to — powiem towarzyszom wyraźnie — pod przewodnictwem komunistów, a z drugiej strony „niezależnych" socjalistów na pasku imperialistów. Jeżeli można by było znaleźć choćby jeden konkretny przykład innego typu polaryzacji, to myślę, że kto wie, czy nie tkwiłbym po dziś dzień w swej teorii syntezy. Nie ma jednak takiego przykładu. Nawet włoscy lewicowi socjaliści przeżywają kryzys pod wpływem nacisku brytyjskiej Partii Pracy i amerykańskiego imperializmu.

Sądzę, że jednymi krajami, w których masy socjalistyczne mają możność wiązania się bezpośredniego i bez przeszkód z rewolucyjnym nurtem ruchu robotniczego, są dziś kraje demokracji ludowej. I to było dla mnie najwyższym sprawdzianem. W polityce nie liczą się dobre intencje, ale fakty.

W tych warunkach staje się rzeczą istotną, że podstawą rewolucyjnego nurtu w ruchu robotniczym są jednak komuniści. Nie znaczy to, że komuniści nie popełniają błędów; ale — jak to mi słusznie kiedyś w polemice tow. Werfel wykazał — inna jest treść klasowa tych błędów a inna treść klasowa błędów reformistów i centrystów. To skłoniło mnie do rewizji mojej teorii.

SPRAWA PAŃSTWA LUDOWEGO

W żadnym wypadku nie chciałbym być posądzony — bo nigdy tego nie powiedziałem i tak nie myślałem — że stoję na stanowisku, jakoby demokracja ludowa była czymś w rodzaju „trzeciej siły", albo, że jest czymś w rodzaju syntezy między demokracją burżuazyjną a dyktaturą proletariatu. To zagadnienie teorii demokracji ludowej stoi przed większością z nas, a także i przede mną. Ja natomiast mówiłem w swych artykułach o obozie państw demokratycznych ze Zw. Radzieckim na czele, o walce z imperializmem amerykańskim i kapitalizmem zachodnio - europejskim. Nie wyznaję więc poglądu, że np. Polska to jakaś „trzecia siła", albo jakiś „złoty środek" między Waszyngtonem a Moskwą.

MŁODZIEŻ

Chodzi o stosunek do sprawy zjednoczenia młodzieży. Byłem kiedyś przeciwnikiem tworzenia jednej organizacji młodzieży. To ja byłem autorem uchwały Rady Naczelnej z grudnia 1946 r. o tym, że młodzież OM TUR-owska związana jest jak najściślej z partią i tylko wtedy może zostać zjednoczona, kiedy zjednoczona zostanie partia. Ten pogląd zrewidowałem dość wcześnie.

Muszę powiedzieć, że poprawnego myślenia w tych sprawach nauczyłem się od moich młodych przyjaciół. Właśnie od nich nauczyłem się sprawy młodego pokolenia, sprawy jedności młodego pokolenia.

SOCJALISTYCZNY HUMANIZM

Wiele nieporozumień narobiła sprawa socjalistycznego humanizmu. O socjalistycznym humanizmie pisałem szerzej tylko jeden raz. Nie twierdzę, że w tym artykule o socjalistycznym humanizmie wszystkie sformułowania są słuszne. Przeczytałem go ponownie parę dni temu i widzę, że tam są rzeczy, które nie są słuszne, ale one należą nie do problematyki socjalistycznego humanizmu, lecz do owej problematyki wolności i syntezy.

Moje sformułowania mogły być źle rozumiane, mogły być interpretowane inaczej i wysuwane w niewłaściwych proporcjach, mogły robić wrażenie stania na pograniczu liberalizmu. Nie mogę wszakże powołać się na to, że w ZNMS mówiłem nie raz dość długo i [illegible] raźnie o tym, że nie można [illegible] pić marksizmu humanizmem.

Tow. Matuszewski zarzucił mi nacjonalizm.

Zarzut nacjonalizmu pod moim adresem jest absolutnie niesłuszny.

Można mi chyba postawić inny zarzut, że ja, jako człowiek, który w znacznym stopniu formułował ideologię partii w ubiegłym okresie, niedostatecznie walczyłem z nacjonalizmem, jaki u nas w Partii niewątpliwie istnieje.

STOSUNEK DO PRZESZŁOŚCI PPS

Nie gloryfikowałem nigdy w swoim życiu złych tradycji PPS. Jeżeli była tu mowa o tym, że do dobrych tradycji PPS należy historia naszej lewicy, że w tym okresie międzywojennym należą „Płomienie", należy współpraca w „Dzienniku Popularnym" należy „Lewy Tor", i należy żoliborski socjalizm — to myślę, że niesprawiedliwością byłoby zapomnieć, iż ja sam w kształtowaniu tych dobrych tradycji brałem jakiś skromny udział.

Przyznaję, że nie zawsze umiałem zachować właściwy stosunek pomiędzy postawą uczuciową i rozumową. Natomiast raz jeden wydaje mi się ten rzekomy umiar [illegible] zdobyłem się wtedy na absolutnie zimny stosunek do tego, co się nazywa patriotyzmem partyjnym; ale to było w okresie który stanowi jeden z największych błędów mojej działalności politycznej od Kongresu Wrocławskiego do czerwca br. To był okres negatywnego stosunku do PPS ze względów w znacznym stopniu osobistych, ze względów nie tylko ideowych, nie tylko dlatego, że byłem przeciwny pewnej linii, ale i dlatego, że [illegible] potraktowałem bardzo wiele rzeczy. Było [illegible] wyraźne drobnomieszczańskie [illegible] kostwo.

[illegible] nieuczuciowy stosunek do partii nie przynosi mi żadnego zaszczytu. Dumny raczej jestem, że udało mi się go przezwyciężyć.

Wierzcie mi towarzysze, że nie było mi lekko mówić o tych wszystkich rzeczach, o których mówiłem dzisiaj. Nie należę do tych ludzi, którzy łatwo rewidują zasady swoich poglądów. Ale właśnie dlatego tak uparcie trzymam się twierdzenia, że samokrytyka ma również aspekt moralny w tym klasowym, socjalistycznym i rewolucyjnym znaczeniu.

Są rzeczy które zrewidowałem do końca. Są rzeczy, które [illegible] końca nie [illegible] czy, co do których mnie nie [illegible] konano.

Ale przekonano mnie o rzeczy bardzo podstawowej, o tym, że w sprawach wątpliwych trzeba [illegible] do kierownictwa rewolucyjnej awangardy. Może ktoś [illegible] się przestraszyłem? Czy się boję? Tak jest, boję się. [illegible] ognia [illegible] czy, której bałem [illegible] życia mojego politycznego [illegible] boję się odizolowania od klasy robotniczej, wyobcowania z ruchu robotniczego. Przyznaję otwarcie: tego się boję.

PRZEGLĄD PRASY

Niewybredne metody

Pod tym tytułem „Życie Warszawy" omawia notę polskiego MSZ do ambasady Republiki Jugosłowiańskiej, wskazując, że politycy jugosłowiańscy usiłowali wciągnąć młodzież naszą do osobliwej akcji politycznej.

Dziennik podkreśla przy tym, że:

„Zawierając umowę polsko-jugosłowiańską w sprawie wymiany młodzieży, pragnęliśmy, aby młodzież nasza wyjechała do Jugosławii PO NAUKĘ w tamtejszych zakładach przemysłowych, a nie — w innych celach. Któż jednak mógł przypuszczać, że politycy jugosłowiańscy zechcą użyć młodzieży polskiej jako narzędzia swej podejrzanej polityki. Tak się jednak stało.

A swoją drogą, jakżeż kiepska jest sytuacja polityczna Jugosławii, jak niewyraźnie czują się w niej politycy tamtejsi, jeśli uważają za wskazane uciekać się do tak niewybrednych metod działania".

Zenon Wiktorczyk

Weźmy przykład z Bułgarii

Niezmiernie mi przykro, lecz mimo pobożnych nadziei moich bardziej serdecznych przyjaciół, nie utopiłem się w Morzu Czarnym, nie pochłonęła mnie żadna przepaść Wysokiego Bałkanu, nie zapiłem się na śmierć bułgarskim winem, pociąg się nie wykoleił, za przemyt 247 papierosów (wolno przewieźć tylko 200) nie zamknięto mnie i w rezultacie po czterech tygodniach znowu rozsiadłem się na swojej kanapce zostawionej mi na czwartej stronie niedzielnego numeru naszej gazety. Zasadniczo o Bułgarii będę opowiadał na innym miejscu i w innej formie. Tutaj mam inne sprawy do omówienia.

Na drugi dzień po powrocie spotkałem znajomego, który dowiedziawszy się, że dopiero co wróciłem „z zagranicy", przyparł mnie do szyby wystawowej, tak, że o mało jej nie „wydusił" moją zaokrągloną w czasie pobytu w Bułgarii postacią, i nachyliwszy się konfidencjonalnie do ucha, zapytał:

— Kiedy wojna?

Odpowiedziałem rzeczowo, że jutro o 17.45.

Spojrzał na mnie, tak jak kontroler Urzędu Skarbowego spogląda na kupca, u którego wszystkie dowody kasowe są w porządku, t. zn. trochę podejrzliwie a trochę z obawą, i szepnął.

— Niech pan nie żartuje, sytuacja jest naprawdę poważna...

I zaczął mi tłumaczyć: że Berlin, a sprawa bomby atomowej, że wyraźne rozdźwięki, że Wyszyński, że Bevin, że wszyscy o tym mówią, robią zapasy itd. itd.

W gruncie rzeczy mój znajomy jest rozsądnym człowiekiem i do tej pory nie ulegał na ogół szkodliwym nastrojom plotkarskim. Przeciwnie sam je zwalczał. Tym razem jednak „nie zdzierżył", a pewne okresowe trudności gospodarcze, które przeżywamy, osłabiły jego odporność. Poddał się panikarskiej fali która niedawno ogarnęła część naszego społeczeństwa. Toteż odetchnął z ulgą, kiedy mu opowiedziałem, że nie zauważyłem żadnych śladów podobnego nastroju w krajach, w których w ostatnim miesiącu przebywałem, lub przez które przejeżdżałem. Nie zauważyłem ich ani w Bułgarii, ani na Węgrzech, ani w Czechosłowacji. A przecież tam także ludzie czytają gazety, słuchają radia i również przeżywają przejściowe trudności gospodarcze.

A mimo to nie dostrzegłem tam żadnych oznak tego niepokoju jaki w tym samym okresie panował u nas, o czym ze zdziwieniem dowiedziałem się z prasy polskiej i później z opowiadań, i co jeszcze dziś [illegible] nasileniu daje się zauważyć.

Dlatego też, drodzy Czytelnicy, uważałem za swój pierwszy obowiązek powiadomić Was, że gdzie indziej zjawisk takich nie spostrzegłem, a zatem i nasi panikarscy rodacy powinni doprowadzić swoje nerwy do porządku.

Natomiast zauważyłem co innego. Poznałem siłę fluidów, jakie łączą z Ojczyzną Polaka przebywającego poza krajem. Otóż zatrzymawszy się w bułgarskiej miejscowości Dupnica (samo miasto takie sobie ale za to okolica ładna) spostrzegliśmy na rynku typową strzelnicę jarmarczną. Jak nas było pięciu Polaków, członków wycieczki dziennikarskiej, tak wszyscy odczuliśmy nagle jakąś tajemniczą siłę, która skierowała nas ku strzelnicy i kazała rozpocząć popisy strzeleckie ku podziwowi tłumu, nie mogącego zrozumieć tajemnicy celności naszych strzałów (My sami nie zdradziliśmy naszego zdziwienia, że trafialiśmy w zupełnie inne tarcze, niż w te w które celowaliśmy).

To tajemnicze i nagłe pragnienie chwycenia w garść dziennych flowerów i oddawania salw „Panu Bogu w okno", zrozumieliśmy po powrocie do kraju. W okresie naszego pobytu we wspomnianej wyżej miejscowości o dźwięcznym i bliskim nam brzmieniu, doszła do punktu kulminacyjnego psychoza wojenna [illegible] niektórych kołach krajowych w kraju. Widocznie ulegliśmy jej działaniu mimo tysiąckilometrowego oddalenia, co w połączeniu z widokiem jarmarcznej strzelnicy obudziło w nas nagle ani [illegible] ku strzałach oddanych do [illegible] [illegible] jowym" zachowaliśmy umiar i spokój właściwy naszym przyjaciołom bułgarskim, którzy w tym okresie zwozili zbiory z pól, budowali drogi i zapory wodne, chodzili na wino [illegible] spacery ulicami swych spokojnych miast, wiodąc pogodne rozmowy wolne od jakichkolwiek niepokojów.

Sądziłem, że mój pierwszy felieton po powrocie będzie miał właśnie taki pogodny charakter, a jego treścią będą sprawy dalekie od tych, które tu poruszyłem. Jestem jednak przekonany, że już w przyszłą niedzielę nie będziemy potrzebowali przekonywać się o bezprzedmiotowości obaw, jakie w międzyczasie u nas istniały. Zresztą lubimy brać przykłady „z zagranicy". Weźmy w tym wypadku przykład z Bułgarii. Tam ludzie myślą tylko o pracy i pokoju.

W. Z. O. na co dzień

Randka pod Iglicą

WROCŁAW, w październiku.

Niemal trzy miesiące dzielą nas już od momentu, kiedy w upalny dzień lipcowy otwarta została uroczyście Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Przed bramę wejściową naprzeciw trzech wielkich drewnianych łuków i wysmukłej Iglicy, będącej dowodem pomysłowości, a zarazem umiejętności naszych fachowców, przepłynął wówczas na tereny wystawowe szeroki strumień ludzki.

Mimo, że prawie już trzy miesiące trwa WZO nadal dzień po dniu ten strumień ludzki przepływa przez jej pawilony i duże hale. Zainteresowanie wystawą nie maleje bowiem a przeciwnie wydaje się, że wraz ze zbliżeniem się terminu jej zamknięcia (1 listopada br.) zwiększa się liczba zwiedzających.

Co prawda zmieniła się nieco publiczność wystawowa wśród której szczególnie w soboty i niedziele przeważają robotnicy przybywający tu z fabryk, hut i kopalń całej Polski, a w inne dni tygodnia młodzież szkolna.

CHARAKTERYSTYCZNY PODZIAŁ

Podobnie jak podzielona została wystawa a więc na dział A — problemowy, i wystawę B — społeczno gospodarczą, tak w czasie zwiedzania WZO dzielą się zwiedzający.

Jedni zgodnie z wskazówkami zawartymi w przewodniku po wystawie przechodzą najpierw przez tereny wystawy A, aby następnie zwiedzić pawilony, gdzie można nabyć artykuły wykonane przez zakłady przemysłowe na Ziemiach Odzyskanych, której to produkcję uprzednio pokazano im w formie olbrzymich wykresów i plastycznych zestawień.

Inni zaś większą część swego pobytu na wystawie spędzają na terenie B [illegible] od pawilonu do pawilonu [illegible] szczególnie wśród tych, gdzie [illegible] stolika można szybko przełknąć kawałek smakowicie przyrządzonej ryby lub tradycyjnej kiełbasy z musztardą.

Ta kategoria zwiedzających tworzy też niekiedy długie ogonki przy pawilonach, gdzie sprzedawane są żarówki elektryczne i komplety zapałek, będące najczęściej przedmiotem upominków z Wystawy.

OŁÓWEK I ZESZYT SZKOLNY

Wystawa wrocławska ma za zadanie przedstawienie całemu społeczeństwu polskiemu i zagranicy naszych osiągnięć na Ziemiach Odzyskanych.

Rozwiązanie artystyczne tego zadania, bo o to właśnie przede wszystkim twórcom wystawy chodziło, jest naprawdę imponujące.

Napisano na ten temat już bardzo wiele i bardzo pochlebnych opinii, podkreślających, że polscy plastycy, inżynierowie i inni fachowcy stwarzając wspaniałe ramy WZO wykazali ogrom swych możliwości na odcinku artystycznych [illegible]

Dziś, gdy piszemy o WZO na co dzień, chcemy uwypuklić inny jeszcze rezultat tych właśnie rozwiązań. Chodzi nam o młodzież szkolną, która posługując się zeszytem i ołówkiem, tu właśnie na WZO nie tylko podziwia artystyczną stronę wykonania plansz, rzeźb, wykresów i obrazów, ale uczy się z nich, poznaje znaczenie i wartość Ziem Odzyskanych dla całego kraju.

To jest chyba najistotniejsza wartość Wystawy Wrocławskiej, gdyż utrwalone w ten sposób wiadomości pozostaną najdłużej w młodych umysłach.

Inaczej patrzą na wystawę robotnicy, których długie szeregi krążą wśród pawilonów.

Oni widząc przedstawione plastycznie osiągnięcia nasze na Ziemiach Odzyskanych odczuwają głębokie zadowolenie, że są one rezultatem pracy ich rąk własnych.

SZKODA, ŻE TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ

Jedyną chyba wadą organizowanych na wystawę wycieczek, naturalnie pomijając tłok w pociągach jest pośpiech z jakim jest ona zwiedzana.

Przeważnie wycieczki dla robotników organizowane są na dni świąteczne.

Jeden dzień zaś na zwiedzanie WZO to nieco za mało.

Nic też dziwnego że przeważnie przejście przez poszczególne pawilony wystawowe odbywa się w tempie filmowym.

Mimo to jednak stwierdzić trzeba, że wiele utrwalonych doznań i spostrzeżeń wywożą z sobą robotnicy, zwiedzający wystawę wrocławską.

Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że urządzanie dłużej trwających wycieczek jest w praktyce niemożliwe, gdyż stwarzałoby to trudności w utrzymaniu normalnego toku pracy zakładów przemysłowych.

RANDKA POD IGLICĄ

104 metrowa stalowa iglica, wybudowana według planów inż. Hempla stanowi na wystawie doskonały punkt umówionych spotkań.

Mowią ciągle o tym megafony radiowe, wywołując nazwiska tych, którzy urządzają sobie randkę pod Iglicą.

I bez przesady można powiedzieć że pod stalową iglicą WZO spotyka się cała Polska — Zakopane ze Szczecinem i Gdynią, Rzeszów czy Białystok z Wałbrzychem, Warszawa z Krakowem czy starym, zadymionym Śląskiem.

Cała Polska urządza sobie randkę pod Iglicą — i to właśnie także jest jednym z pozytywnych rezultatów zamierzeń inicjatorów WZO — mającej całej Polsce i światu wykazać czem dla nas są Ziemie Odzyskane.

TADEUSZ LIPSKI

WIADOMOSCI Z KRAJU

3 MILIARDY KWH ENERGII WYPRODUKOWANO JUŻ W B. R.

Produkcja energii elektrycznej w III kwartale br. wynosiła 964.459.600 KWH, wobec planowanych 879.116.000 KWH, wykonując plan w 109,7 proc.

W drugim kwartale br energetyka wykonała plan w 107,5 proc; produkując 930.073.000 KWH, a w I kwart. br w 106 proc. produkując 1.050.465.000 KWH. Elektrownie podległe CZE wyprodukowały więc w br. 2.944.927.600 KWH.

TYSIĄCZNY MOTOCYKL Z HUTY „LUDWIKÓW"

Gen. dyr. CZPM otrzymał z huty „Ludwików" w Kielcach telegram następujący: „Zawiadamiamy, iż wykonaliśmy tysięczne podwozie motocyklowe S. 1-L."

Huta „Ludwików" zniszczona została przez okupanta prawie w 100 procentach. Wywieziono z niej do Niemiec ok. 1.500 wagonów obrabiarek i maszyn. Pomimo to, wytwarza ona dzisiaj najnowocześniejszy sprzęt.

NOWE POŁĄCZENIA LOTNICZE WARSZAWY Z ZAGRANICĄ

WARSZAWA — 5 października Radzieckie Towarzystwo Lotnicze „Aeroflot" uruchomiło stałą linię komunikacji powietrznej na trasie Moskwa — Mińsk — Warszawa — Berlin i z powrotem. Samoloty kursować będą na trasie tej 2 razy w tygodniu: we wtorki i piątki, przyloty do Warszawy z Moskwy o godz. 12.25 w środy i soboty odloty z Warszawy do Moskwy o godz. 9,30.

Polskie Linie Lotnicze „Lot" uruchamiają 12 bm. stałe połączenie lotnicze Warszawy z Kopenhagą. Samoloty kursować będą raz w tygodniu: we wtorki odlot z Warszawy do Kopenhagi o godz. 7.50, w środy przylot z Warszawy do Kopenhagi o godz. 13,40.

CORAZ WIĘCEJ NAFTY I GAZU

Przemysł naftowy z miesiąca na miesiąc polepsza swe wyniki produkcyjne.

We wrześniu br. plany wierceń poszukiwawczych ropy i gazu wykonano w 129 procentach, plan produkcji ropy w 110 proc., gazoliny surowej w 126 proc., zaś przeróbkę ropy wykonano w 118 proc.

Z produkcji ważniejszych artykułów naftowych osiągnięto następujące wyniki: gazu płynnego — 124 proc. planu, mieszanki opałowej 120 proc., wazeliny — 145 proc., smarów — 251 proc., koksu 181 proc. i benzyny — 168 proc. planu.

SZTORMY UTRUDNIAJĄ POŁOWY DALEKOMORSKIE

Silne sztormy, szalejące na Morzu Północnym utrudniają bardzo połowy naszej rybackiej floty dalekomorskiej i opóźniają podróże poszczególnych trawlerów. Rezultaty są jednak dobre i śledź połowiony jest wysokiej jakości. Mimo, że wyładunki poszczególnych statków są nieco rzadsze przeciętna z jednej podróży stale rośnie i osiąga już ok. 95 ton na trawler.

O modzie słów kilka

Suknie kombinowane

Kobieta nawet najbardziej odporna i nie poddająca się nowym prądom mody, pewnego dnia dochodzi do wniosku, że jednak trzeba zastosować pewne zmiany w swojej garderobie, jeśli nie chce się odbijać od ogółu kobiet, a przy tym jakże miło jest mieć coś nowego do włożenia.

Obejrzenie wystaw w sklepach włókienniczych, gdzie cena wełen sukniowych wynosi ponad 4 tys. zł za metr, — nastraja pesymistycznie i po powrocie do domu zaczyna się przegląd zeszłorocznej garderoby i długie debaty co z tym począć.

Najprościej będzie spruć dwie stare, niemodne sukienki i zrobić z nich jedną nową i modną.

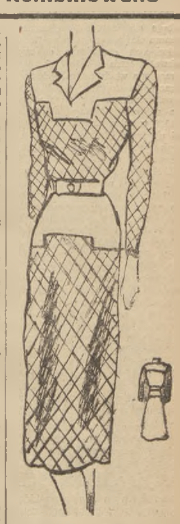
Ale powstaje wątpliwość, że taka kombinowana suknia nie zawsze wychodzi tak jakby się chciało, więc może korzystniej będzie (o ile sukienki są w dobrym stanie) sprzedać je komuś o drobniejszej figurze, a za te pieniądze sprawić sobie [illegible]

Za robotę sukni przerobionej krawcowe liczą prawie to samo, co za uszycie nowej, więc pozostaje tylko trud znalezienia nabywczyni na stare suknie.

Jeśli zaś, nie posiadając odpowiednich zdolności czy też ochoty do przeprowadzenia takiej transakcji, decydujemy się jednak na przeróbkę, to musimy bardzo starannie wybrać fason i obmyślić sposób połączenia materiałów.

Koniecznym warunkiem udania się takiej kombinowanej sukienki są — przede wszystkim zharmonizowanie kolorów, a następnie odpowiednie połączenie dwu materiałów, t. zn. korzystne dla danej figury.

Na ilustracji pokazany jest fa-



son sukni wełnianej, kombinowanej z dwu materiałów, bardzo odpowiedni do [illegible]

A. P.

WCZTERY OCZY

W obronie cnoty pięknej Zosi

Wykładnikiem potęgi Zagłębia Przemysłowego śląsko-dąbrowskiego jest również istnienie kilku głównych zarządów związków zawodowych, skupiających na tym terenie olbrzymią część załogi robotniczej przemysłów kluczowych.

Każdy większy związek wydaje swój własny organ prasowy. Związek Górników ma doskonale redagowanego „Górnika", Związek Metalowców — „Metalowca" ostatnio stale podnoszącego swój poziom. Związek Pracowników Przemysłu Chemicznego ma również swego „Pracownika Chemicznego". Wszystkie te pisma wychodzą w Katowicach.

Na Śląsku praca dziennikarska tym się m. i. charakteryzuje, że każdy dziennikarz pracujący w jakiejkolwiek redakcji pisma codziennego zaznajamia się z własnej woli z każdym periodykiem związkowym, z każdym numerem wydawnictwa ruchu zawodowego. Nie można bowiem bezkarnie pozostawać poza obrębem żywotnych spraw robotniczych i związków zawodowych. Są to wspólne zagadnienia. Nie każdy dziennikarz ma przedwojenny staż marksistowskiego światopoglądu, lecz prawie całe dziś czynne dziennikarstwo polskie przeszło proces przewartościowania problemów socjalnych i gospodarczych po linii materializmu dialektycznego i dzięki temu ma obecnie wręcz odmienny stosunek do samej pracy i do robotnika niż miał przed rewolucją pojęć w Polsce. Stąd jego zainteresowanie dla czasopism związków zawodowych, zainteresowanie będące rzeczywistym wyrazem nowej postawy dziennikarstwa polskiego wobec świata pracy.

Dziś zmienił się ciężar gatunkowy sensacji dziennikarskiej. Nie krew i zbrodnia, lecz przodownictwo w produkcji, rekordy wydobycia, pojedynki we współzawodnictwie, wynalazczość i oszczędność wysuwają się na czoło kroniki bieżącej w gazetach. W demokracji ludowej bowiem naczelną instytucją jest praca, czołowym aktywem państwa jest robotnik.

Poważny, godny i rzetelny zatem winien być stosunek dziennikarza do człowieka pracy. Nie oznacza to jednak, aby czasopismo związkowe miało zalewać nuda, tandetny patos, a styl karawaniarski miał być cechą dominującą. Wcale nie. Uśmiech i żart są mile widziane wśród czytelników tych czasopism. Ale humor musi mieć umiar i winien odznaczać się poziomem harmonizującym z całością stosunku do czytelnika związkowego, a więc przede wszystkim do robotnika.

Tym większe więc zdziwienie wywołuje widok kącika humoru w nr. 9 „Pracownika Chemicznego". Linia biegnąca przez całość bogatego materiału [illegible] współzawodnictwa w przemyśle chemicznym z okazji drugiej rocznicy trzechletniego planu — uległa na zakończenie numeru gwałtownemu załamaniu. Właśnie w kąciku humoru.

O cóż chodzi?

Kącik ten zawiera 6 rysunków opatrzonych tekstem pod wspólnym dla całości tytułem: „Współzawodnictwo w oczach pięknej Zosi", ilustrujące przygody miłosne panienki. Szczytową sytuację zawiera rysunek trzeci z napisem „Współzawodnictwo międzyzmianowe wymaga szybkiej orientacji". Rysunek pokazuje „uroczą" scenkę, jak „piękna Zosia" pakuje jednego faceta pod łóżko w momencie, gdy do drzwi puka drugi facet w eleganckim garniturze i z grubą teczką pod pachą.

Przyjemne? Nie, raczej obrzydliwe. „Piękna Zosia" zarobiwszy trojaczkami w końcowym obrazku, uprawia przed tym „współzawodnictwo międzyzmianowe", które nie wiele się różni od prostytucji.

Skąd autor tego „dowcipu" zaczerpnął wzory, jest to jego tajemnicą. Tajemnicą jest również fakt puszczenia w druku obrazków, ośmieszających w gruncie rzeczy ideę współzawodnictwa, nie mówiąc już o podeptanej moralności — symbolicznej Zosi.

Takich dowcipów nie widzieliśmy nigdy w żadnym innym czasopiśmie pracowniczym i mamy nadzieję, że już więcej nie zobaczymy w samym „Pracowniku Chemicznym", przeznaczonym dla dziesiątków tysięcy robotnic i robotników, niewątpliwie nie mających nic wspólnego ze „współzawodnictwem międzyzmianowym pięknej Zosi".

JAN PRESS

Najstarsza kobieta w Polsce

NOWY SĄCZ. (r. m.) — W Zarzeczu pod Sanokiem żyje prawdopodobnie jedna z najstarszych kobiet w kraju — Anna Chłopecka, urodzona w Słotwinie-Brzesku. Sędziwa niewiasta liczy sobie 110 lat życia i trzyma się zdrowo. Chłopecka wychodziła trzykrotnie za mąż, mając z pierwszego małżeństwa 6 dzieci (4 córki i 2 synów). Po raz trzeci wyszła za mąż w 75 roku [illegible]

Możliwości uratowania ss „Lechia"

GDYNIA — Dyrekcja GAL-u wysłała na miejsce wypadku „Lechia" 16 mil na południowy wschód od Gjedser, holownik Herkules ze [illegible]

Z uwagi na to, że statek nie zatonął na głębinie, część rufowa wystaje jeszcze ponad fale, przypuszczać więc należy, że będzie można [illegible]

Nauka – orężem mas ludowych

Krakowski aktyw ZAMP staje w szeregu budowniczych Polski Socjalistycznej

KRAKÓW (g) — W Krakowie odbyła się narada poszerzonego plenum okręgowego zarządu ZAMP poświęcona omówieniu ostatnich uchwał plenum ZG. W obradach z ramienia władz centralnych organizacji uczestniczył poseł Szałkowski, który w obszernym referacie nakreślił podstawy ideologiczne ZAMP w dobie obecnej zaostrzającej się walki klasowej. Referat organizacyjny wygłosił następnie przew. Zarządu Okręgowego ZAMP kol. Hanusek, podając w nim wytyczne pracy na terenie środowiska krakowskiego. Rzeczowa dyskusja nad referatami przyniosła szereg wypowiedzi nacechowanych troską o dobro studiującej młodzieży robotniczo-chłopskiej. Dyskutanci podkreślili również konieczność natychmiastowego przystąpienia do masowego szkolenia członków organizacji i zapoznania ich ze zdobyczami nauki o rozwoju społecznym, a w szczególności z zasadami marksizmu-leninizmu. „Szkolenie — stwierdził jeden z mówców zyskując ogólny poklask — winno nas nie tylko uzbroić w znajomość filozofii marksistowsko-leninowskiej, lecz także nauczyć powiązania teorii z praktyką w naszej codziennej pracy organizacyjnej".

Po podsumowaniu dyskusji przez posła Szałkowskiego zebranie, w którym uczestniczyło ponad 200 [illegible] wszystkich krakowskich wyższych uczelni, zakończono jednomyślnym uchwaleniem rezolucji, w której dano wyraz pełnemu solidaryzowaniu się z uchwałami plenum ZG ZAMP z dnia 1 października. [illegible] ły te wytyczyły zdecydowaną linię polityczną, ideową i organizacyjną związku w oparciu o polski obóz postępu.

„Weźmiemy czynny udział — głosi rezolucja — w walce jaką toczy klasa robotnicza, skupiając wokół siebie postępowych chłopów i zdrową ludową inteligencję, o zrealizowanie ustroju socjalistycznego w Polsce".

Przebudowa struktury wsi — budowa spółdzielczości produkcyjnej obok konsumpcyjnej — stwierdza rezolucja — to warunki podniesienia poziomu i rozwoju wsi oraz gwarancja usunięcia z jego terenu wyzysku człowieka przez człowieka.

Krakowski aktyw ZAMP-u wzywa do współpracy w realizowaniu tych zadań całą postępową młodzież wyższych uczelni.

Nawiązując do zagadnień związanych z życiem wyższych uczelni zebrani stwierdzili dalej, iż wyższe zakłady naukowe nie wypełniają jeszcze należycie swej roli w nowym ustroju społecznym. I na tym polu toczy się ostra walka klasowa, w której siły postępu zwyciężyć mogą jedynie dzięki całkowitemu usunięciu z programów uczelnianych pseudonaukowych teorii.

W dalszym ciągu rezolucja potępia w ostrych słowach działalność kół sodalicji mariańskiej i Caritas Academica w Krakowie zapowiadając wytoczenie zdecydowanej walki wszelkim wrogim Polsce Ludowej odruchom.

„Nauka musi być narzędziem mas ludowych na drodze do socjalizmu — stwierdzają krakowscy ZAMP-owcy — Zreorganizujemy pracę kół naukowych, wprowadzając problematykę naukową, wychowawczą i społeczną wykażemy klasowy charakter nauki i [illegible] jemy rzekomą jej apolityczność".

Jednak walka o zmianę charakteru socjalnego wyższych uczelni nie kończy się na umożliwieniu studiów młodzieży robotniczo-chłopskiej — czytamy dalej w rezolucji. Dlatego też walczyć będziemy o zapewnienie tej młodzieży należytych warunków uczenia się i otoczymy ją na dalej idącą pomocą".

„Przystępując do realizacji zadań wytyczonych uchwałami plenum ZG ZAMP musimy uczynić naszą organizację bojową i zwartą. W tym też celu uzbroimy rzesze naszych członków w wiadomości z zakresu nauki o rozwoju społecznym i w znajomość teorii marksizmu-leninizmu.

W duchu uchwał Zarządu Głównego, brzmią końcowe słowa rezolucji — przystępujemy do realizacji tych zadań, dla pozyskania szerokich rzesz młodzieży studiującej do swych szeregów, dla ideologii Polski ludu pracującego — dla budowy Polski socjalistycznej".

W drugiej rezolucji rozszerzone plenum krakowskiego środowiska ZAMP zajęło stanowisko w sprawie wypadków koło Sulejowa nad Pilicą.

Rezolucję tą przytaczamy w całości:

„Rozszerzone plenum Okręgowego Zarządu ZAMP — dając wyraz swej solidarności z koleżankami i kolegami uczestnikami obozów kół studentów Historii Sztuki, imieniem szerokich mas młodzieży studiującej Krakowa żąda jak najsurowszego ukarania winnych wypadków w Sulejowie nad Pilicą. Bestialskie pobicie studentów naukowców przeprowadzających badania historyczne zabytków sztuki jest jeszcze jednym dowodem, że ciemnota, zacofanie i bojówkarstwo, wykorzystywane są przez elementy reakcyjne i wrogie Polsce Ludowej. Protestujemy również przeciw reakcyjnej działalności tych księży, którzy pod płaszczykiem religii prowadzą antyludową działalność.

Wystrzelił na wiwat i spalił dwie stodoły

OLKUSZ (JK) Na wesele we wsi Żurada k. Olkusza, przybył m. in. mieszkaniec Płok, gm. Trzebinia (chrzanowskie), górnik kopalni Siersza, Wł. Kasprzyk, który chcąc uświetnić uroczystość weselną, wystrzelił na wiwat z preparowanego przez siebie materiału wybuchowego. Na skutek wybuchu płomień ogarnął jedną stodołę, a następnie drugą. Jak się okazało, palący się lont padł na strzechę stodoły. Na oczach weselników spłonęły dwie stodoły wraz ze zbiorami.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

2 tysiące obiadów dziennie

Kuchnia ludowa to pomoc dla najbiedniejszych

PRZEMYŚL (zk) — Miejska Kuchnia Ludowa prowadzona przez Miejski Oddział Opieki Społecznej w Przemyślu jest najwzorowszą i [illegible]. To też bawiące tu niedawno dwie delegacje Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom, wyraziły swoje najgłębsze uznanie tak dla Zarządu Miasta jak i dla Kier. Oddziału Op. Społ. tow. Jana Kotarby oraz dla kierowniczki punktu tow. Zofii Rapaczowej. Część parteru rozległego budynku Zarządu Miasta zajmują pomieszczenia dla kuchni ludowej i kuchni mlecznej dla dzieci.

Dochodzi godzina dwunasta, właśnie rozpoczyna się wydawanie obiadów dla podopiecznych. W dużej świeżo wyremontowanej sali pachnie smakowicie przyrządzona zupa. Jedni zjadają swój obiad na miejscu przy długich czyściutkich stołach, inni zabierają go ze sobą do domu. W dnie powszednie obiady są jedno-daniowe w niedziele i święta dwu-daniowe. Wśród pobierających obiady przeważają ludzie starzy i dzieci.

Po godzinie trzeciej wydajemy jeszcze zawsze parę obiadów poza ewidencją, po prostu przygodnym biednym, głodnym ludziom, pierwsze chłody jesienne sprowadzają nam zawsze tu biedaków — objaśnia mnie tow. Rapaczowa.

Ogólny stan podopiecznych wynosi 1067 osób w tym 868 dzieci i 179 matek ciężarnych. Główny fundusz na prowadzenie punktu pochodzący z Min. Opieki Społ. uzupełniany jest przydziałami z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom.

Główną troską kierownictwa punktu jest opieka nad matką i dzieckiem. Z 500 litrów mleka, jakie punkt otrzymuje każdego dnia, rozdziela się dzieciom [illegible] po 18 l. miesięcznie, zaś dzieciom [illegible] Porcja przydział w pro[illegible], dla dzieci do lat trzech wynosi [illegible] kg cukru, 50 dkg [illegible] marmolady, 1 kg makaronu i 1 kg kaszy. [illegible] do [illegible] 70 dkg mąki, 20 dkg grysiku, 60 dkg płatków owsianych, 1,5 kg cukru i 25 dkg masła. Matki karmiące i ciężarne otrzymują też poważny przydział a to: 6 kg chleba, 2 kg mięsa wieprzowego ze słoniną, 1 kg masła, 50 dkg cukru i 2 kg kaszy. Oprócz tego wydaje się z Funduszu Międzynarodowego mleko w proszku, konserwy mięsne i tłuszcz. W tej chwili kierownictwo punktu organizuje zakup zapasów zimowych, a więc jarzyny, ziemniaki, węgiel i t. d.

Kuchnia mleczna dla osesków imponuje przede wszystkim nowoczesnością urządzeń.

Wzdłuż ścian zainstalowano automatyczne płuczki, suszarki, sterylizatory oraz kuchnię do przyrządzania pożywek. Dwie kwalifikowane opiekunki przyrządzają dzieciom mleko z pożywką na podstawie indywidualnych recept, które otrzymuje każde dziecko po uprzednim zbadaniu w Miejskim Ośrodku Zdrowia. Na stołach stoi mnóstwo napełnionych flaszeczek powiązanych grupami po cztery, pięć, a nawet więcej. Każdego dnia rano wydaje się matkom całodzienne pożywienie dla maleństw, przygotowane w kilku flaszkach do każdego karmienia w osobnej flaszce.

Praca idzie sprawnie i prędko. Trzynaście osób personelu na punkcie, dokłada wszelkich starań, aby podopieczni byli zadowoleni.

Rozmowa z ludźmi korzystającymi z punktu utwierdza mnie w przekonaniu, że ludzie ci rozumieją i doceniają całą troskę o ułatwienie im w ich ciężkich warunkach.

Rośnie sieć punktów sanitarnych w Przemyślu

Po generalnym remoncie Ubezpieczalni

PRZEMYŚL (z. k) — Generalny remont i przebudowa wnętrza przemyskiej Ubezpieczalni Społecznej zostały w bieżącym tygodniu zakończone. Koszty remontu wyniosły 2 mil. zł. Tylko ten kto był w Ubezpieczalni jeszcze miesiąc temu wie jak bardzo potrzebna była jej odbudowa i przebudowa. Znikły gdzieś czarne zacieki sufitów i łyse miejsca na ścianach wytarte plecami czekających pacjentów. Wszędzie pachnie świeżym lakierem i starem i jeszcze czymś co stwarza specjalną atmosferę w tego rodzaju instytucjach.

Dr T. Mieszczak lekarz obwodowy [illegible] z pracami Ubezpieczalni [illegible] i niedomaganiami. Wszelkie przeróbki i inwestycje poszły przede wszystkim po linii wygody i interesu naszych pacjentów. Ciemne, zimne z kamienną posadzką korytarze służące do tej pory niejednokrotnie jako poczekalnie należą dziś do przeszłości. Wszystkie poczekalnie zostały przeniesione do widnych przestronnych pomieszczeń z dostateczną ilością siedzących miejsc. Kartoteka gdzie do tej pory wytrzymałość stojących w ogonku pacjentów była wystawiona na specjalną próbę, otrzymała obecnie wygodne i celowe pomieszczenie.

Jeżeli chodzi o skład lekarzy Ubezpieczalni przemyskiej to ma zdaje się niewiele równych sobie. Prawie każdy dział prowadzony jest przez specjalistę — mówi dr Mieszczak, a dział laryngologiczny, prowadzony przez specjalistę i operatora Dr J. Kędzierskiego ściąga tu pacjentów z innych ubezpieczalni nawet z odległych stron. Ostatnio otrzymaliśmy dwa samochody, jeden osobowy dla odwiedzania pacjentów w domu, drugi t. zw. sanitarka do przewozu chorych z domu do Ubezpieczalni względnie do szpitala.

Kiedy już mowa o szpitalu to pragnę poinformować: że ponad pół miliona miesięcznie wpłacamy szpitalowi za leczenie ubezpieczonych. Nasza apteka realizuje dziennie około 350 recept. Posiadamy własną przychodnię przeciwgruźliczą, gabinet fizykoterapii, światłolecznictwo i rentgen. W ostatnich czasach rozpoczęliśmy akcję zakładania punktów sanitarnych we większych ośrodkach pracy. Jako pierwszy zorganizowany został taki punkt [illegible] w Żurawicy.

Zwiedzając [illegible] dr Mieszczaka całość dokonanych prac, uwagę moją zwraca gabinet opieki nad matką i dzieckiem. Przywykła do nieskazitelnej bieli ścian w każdym gabinecie lekarskim z prawdziwym zdziwieniem oglądam ściany tego ciekawego gabinetu pokryte całe wizerunkami kolorowych krasnoludków, lalek zabawek itd. Za chwilę mam możliwość przekonania się o celowości urządzenia w ten właśnie sposób tego gabinetu. Jeszcze przed chwilą rozmarudzony i popłakujący na kolanach matki dzieciak, wchodzi do gabinetu olśniony. Zanim ogląda śliczne obrazki ma już nastawioną wyciągniętą ze stawu rączkę, a bolesne ukłucie igły przy zastrzyku przeszło niespostrzeżenie.

Zwiększona ostatnio frekwencja chorych w Ubezpieczalni jest wynikiem t. zw. Ubezpieczeń Rolnych, co zapewnia chłopom możliwość korzystania z pomocy lekarskiej na równi ze światem pracy w mieście.

220 t margaryny i 50 t masła

na rynku krakowskim

KRAKÓW (WW) — Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej, w ciągu października rozprowadzi na kartki żywnościowe na terenie wojew. krakowskiego 220 t. margaryny duńskiej, wobec 80 t. rozprowadzonych we wrześniu. Niezależnie od tego przewiduje się rozprowadzenie poprzez C.Sp.Ml.-Jajcz. około 50 t. masła.

Cyfry te wskazują, że nie tylko zaspokojone zostanie zapotrzebowanie konsumenta korzystającego z przydziałów kartkowych, ale należy się spodziewać również poważnego odciążenia wolnego rynku w dziedzinie tłuszczów jadalnych.

6.826 roboczo-dni dali Junacy

SP przy odbudowie dróg w Nowosądeczyźnie

N. SĄCZ (rm) — Udział junaków „Służby Polsce" w odbudowie powiatu nowosądeckiego w miesiącu wrześniu wykazał poważne osiągnięcia, szczególnie na odcinku odbudowy dróg.

I tak we wrześniu w ramach „trzydniówek" pracowało 2,276 junaków SP, którzy wypracowali 6.826 roboczo-dni.

W Chełmcu nawieziono większą ilość tłucznia na drogę i zasypano rów strzelecki na odcinku 300 m. W Krynicy naprawiono drogę przy której wykopano 200 m rowu przydrożnego i zasypano 180 m rowu strzeleckiego. W Grybowie naprawiono nawierzchnię szosy gminnej i wykopano rów przydrożny na przestrzeni 800 m. W Korzennej nawieziono 300 m3 szutru i zasypano 480 m rowu, a w Kobylu-Gródku naprawiono dłuższy odcinek drogi i wybrano rów przydrożny długości 2 km.

W Łącku nawieziono większą ilość tłucznia na budowę drogi i wykopano 1 km rowu ściekowego. W Łososinie Dolnej brali udział junacy w akcji żniwnej i pracowali przy remoncie szkoły. W Muszynie junacy pracowali przy budowie dachówczarni i oczyszczaniu rowu przeciwpożarowego. W Nowojowej nawieziono szutru na budowę szosy i wyplantowano boisko sportowe. W Piwnicznej wybrano wykopy kanalizacyjne przy budowie wodociągu w szkole, zasypano 400 m rowów strzeleckich i wykopano przyczółek przy budowie mostu. W Podegrodziu wykopano 40 m3 ziemi pod budowę domu gminnego i odarniono 400 m3 brzegu Dunajca. W Starym Sączu zasypano 200 m rowu strzeleckiego i splantowano 100 m2 boiska sportowego, a w [illegible].

Junacy SP wypracowali powyższą ilość roboczo-dni na rzecz: S.P. 174 dni, Urzędu Kultury Fizycznej 27, samorządów miejskich 135, samorządów wiejskich — 3.924, Zarządu Wodno-Melioracyjnego — 216, Min. Rol. — 600, Min. Oświaty 888.

Dobrze im zrobiły wczasy

Młodzież rzemieślnicza z gnała Muszyne

MUSZYNA (r. m.) — W Domu Turnusowym „Mimoza", prowadzonym przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie odbył się pożegnalny wieczorek na zakończenie wczasów. Na program złożyły się deklamacje, tańce i skecze, opracowane samodzielnie przez młodocianych wczasowiczów.

Podczas swego pobytu na wczasach młodzież wolne chwile spędzała pod należytą opieką na świeżym powietrzu, zajęta grą w siatkówkę, koszykówkę i ćwiczeniami gimnastycznymi. Obfite posiłki, podawane 5 razy dziennie, podniosły wagę ciała podopiecznych, którzy przeciętnie przybierali na wadze w okresie 14-dniowego trwania turnusu około 4 kg.

Młodzież tam przebywająca rekrutowała się ze wszystkich szkół rzemieślniczych z całego kraju.

Wzrost zainteresowania hodowlą nierogacizny

KRAKÓW (WW) — Na rynku hodowlanym zaznacza się ostatnio pewna tendencja zwyżkowa cen prosiąt hodowlanych. Objaw ten należy tłumaczyć jako objaw wzrostu zainteresowań poszczególnych rolników hodowlą trzody chlewnej.

Wskazuje to na trafność horoskopów co do pełnego pokrycia zapotrzebowania krajowego na wieprzowinę, oraz tłuszczy, w wyniku racjonalnej hodowli.

Niedzielne uroczystości

z okazji V rocznicy bitwy pod Lenino

KRAKÓW (WW) — Główne uroczystości V rocznicy bitwy pod Lenino przypadają na dzisiejszą niedzielę. Uroczystości niedzielne rozpoczynają się o godz. 8.00 wręczeniem sztandaru oddziałom wojskowym oraz dekoracją odznaczeniami bojowymi na Rynku Krakowskim.

Po uroczystościach na Rynku nastąpi zwiedzanie przez Najwyższych Dostojników Państwowych Muzeum [illegible].

Godz. 12.30—14.30 — Defilada na ul. Basztowej.

Godz. 14.30—14.45 — Składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza i poległych żołnierzy Armii Radzieckiej.

Godz. 14.45—15.15 — Zwiedzenie szkoły powszechnej przy Placu Matejki, do której uczęszczał Marszałek.

Przejazd z Placu Matejk. do ul. Piastowskiej ulicami: Filipa, Długa, Plac Słowiański, Krowoderska, Al. Słowackiego, Al. Mickiewicza, Al. 3 Maja.

Godz. 15.15—16.00 — Złożenie kamienia węgielnego pod budowę stadionu młodzieżowego.

Przejazd do koszar na Mazowieckiej ulicami: Piastowska, Al. 3 Maja, Al. Mickiewicza, Al. Słowackiego, Śląska, Wrocławska.

Godz. 16.00—18.00 — Obiad żołnierski w koszarach na Mazowieckiej.

Godz. 19.00 — Przedstawienie w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego „Sen Nocy Letniej".

Godz. 20.00 — Wyświetlanie filmu „Matrosow" wraz z dodatkiem „Bitwa pod Lenino" na Rynku [illegible].

Z Sądów

[illegible] Z ZAMIARU [illegible] ZABÓJSTWA ŻONY

KRAKÓW (s) — Wczoraj w Sądzie Okręgowym w trybie doraźnym toczyła się sprawa przeciw Dwujewskiemu, który wskutek [illegible] złożonego milicjantowi [illegible] doniesienia został oskarżony o usiłowanie zabójstwa swej żony, umysłowo chorej.

Przewód sądowy ustalił, że Dwujewski był wzorowym małżonkiem, opiekował się żoną i dziećmi, ciężko na nich pracował. Żonę zabrał ze szpitala w Kobierzynie, ponieważ nie był w stanie płacić za nią 9 tys. miesięcznie a samo doniesienie było wynikiem nieporozumienia.

Sąd [illegible] uniewinnił Dwujewskiego.

[illegible] JEDEN KONFIDENT GESTAPO

KRAKÓW (s) — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął Kurek, który według aktu oskarżenia w czerwcu 1944 podczas okupacji wszedł w kontakt z policją niemiecką w Trzebini i Siersży, stając się konfidentem gestapo. Podczas swej przestępczej działalności Kurek przyczynił się do zamordowania działacza konspiracyjnego Karola Haleby. Kurek wspólnie z innym konfidentem gestapo, Główną, aresztował Eug. Kramarza, członka organizacji podziemnej oraz Koryczana. Rozprawa trwa.

Nie będzie ograniczeń w zużyciu gazu

KRAKÓW [illegible] — Jak informuje Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Krakowie, w sezonie [illegible] żadne ograniczenia w spożyciu gazu nie są przewidziane. Przejściowe zmniejszenie ciśnienia gazu, mogące wystąpić chwilowo na skutek spadku dostawy gazu ziemnego, nie jest przewidywane w większym stopniu niż w sezonie letnim.

Przodująca młodzież woj. krakowskiego

buduje ustrój socjalistyczny

KRAKÓW (g) — W Krakowie zakończyły się dwudniowe obrady pierwszego plenum woj. zarządu ZMP. Po referacie ob. Strzałkowskiego i dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję w której powitali z radością uchwały plenum ZG ZMP, widząc w nich jasne sprecyzowanie ideologii, zadań i roli ZMP na obecnym etapie kształtowania form ustroju Polski.

„Przodująca młodzież woj. krakowskiego — stwierdza między innymi rezolucja — stoi u boku klasy robotniczej skupiającej wokół siebie masy pracującego chłopstwa i ludowej inteligencji, w zdecydowanej walce o Polskę sprawiedliwości społecznej — Polskę socjalistyczną".

Rezolucja zawiera dalej szereg uchwał dotyczących obecnych zadań ZMP, pokrywających się w pełni z uchwałami powziętymi przez plenum Zarządu Głównego.

Sprawy podatkowe na konferencji rzemiosła w Miechowie

MIECHÓW (sz) — W lokalu Okręgowego Zarządu Cechów Rzemieślniczych w Miechowie, odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli wszystkich branż rzemieślniczych pod przewodnictwem prezesa Okręgu tow. Zdechlika z udziałem naczelnika Urzędu Skarbowego w Miechowie tow. mgr Wyczałka. Przedmiotem konferencji, która odbyła się w atmosferze wzajemnej dobrej woli i zrozumienia były zreferowane przez prezesa Zdechlika sprawy domiarów podatkowych, nierespektowania w poszczególnych wypadkach ksiąg podatkowych i wysokości deklarowanych zaliczek miesięcznych na podatki obrotowy i dochodowy jak również sporadyczne wydatki przymusowego ściągania niedołrzymanych do egzekucji należności podatkowych. Naczelnik Urzędu Skarbowego tow. mgr Wyczałek na wszystkie poruszone w referacie sprawy udzielił szczegółowych odpowiedzi i wyjaśnień.

Wypadki dnia

KRAKÓW (WW) — Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił pierwszej pomocy A. Orbowi, lat 15, zamieszkałemu przy ul. Limanowskiego 20, który w następstwie upadku z roweru przy ul. Parkowej doznał [illegible].

×

Abiturientka gimnazjum L. Terlecka zam. przy ul. Krowoderskiej 65a usiłowała w godzinach wieczornych popełnić samobójstwo przez spożycie nieznanej trucizny. Lekarz Pogotowia skierował ją do szpitala.

Dzieło sztuki wyłowiono w Sanie

PRZEMYŚL (z. k) — Do zbiorów Muzeum Narodowego w Przemyślu przybył ostatnio jeden cenny eksponat. Jest nim wyłowiony w korycie Sanu kamienny posążek Sfinksa. Wyłowiły go przed dwoma laty kąpiące się dzieci w odległości kilku kilometrów od miasta. Przez cały ten czas służył dzieciom z pobliskich domostw jako zabawka. Dopiero ostatnio zwrócono Dyr. Muzeum uwagę na poniewierającą się nad brzegiem Sanu figurę. Według oceny rzeczoznawcy inż. Oslińskiego posążek ten jest cennym dziełem sztuki i pochodzi z jakiegoś zamku lub muzeum. Prawdopodobnie cofające się wojska niemieckie wiozły go ze sobą jako zrabowane dzieło sztuki, jednak pośpiech zmusił ich do pozbycia się ciężaru, który zatopiono w Sanie. W tej chwili cenne znalezisko znajduje się już w muzeum, poddane zostało konserwacji i zdobić będzie jedną z sal muzealnych.

Przy budowie nowego mostu przechodniego na Sanie w Przemyślu natrafiono na lewym brzegu rzeki na kamienną basztę wyglądającą na pierwszy rzut oka na starą studnię. Na podstawie materiałów źródłowych z archiwum miejskiego i z muzeum przemyskiego ustalono, że był to kiedyś zbiornik wody dla starych młynów położonych nad brzegiem Sanu od strony Starego Miasta.

ZZK otwiera świetlicę

NOWY SĄCZ (J. E.) — W ubiegłą sobotę odbyło się otwarcie świetlicy ZZK w b. kasynie urzędników kolejowych w rejonie dworca nowosądeckiego w świeżo, wspólnym wysiłkiem braci kolejarskiej, odremontowanych salach, w tych samych, do których przed wojną robotnik kolejowy nie miał wstępu, odtąd znajdzie każdy pracownik PKP godziwą rozrywkę.

Skromną, ale wymowną uroczystość zagaił sekretarz koła ZZK tow. Kramarczyk, podkreślając, iż współżycie ludzi pracy zespala ich, ucząc koleżeńskości i solidarności. Do jak najliczniejszego korzystania z miłej świetlicy nawoływali w swych przemówieniach: [illegible] Wilczyński, Nossal, Korczyński i Oreń.

Jak zapowiadają ZZ-kowcy, niedługo otworzą następną świetlicę w Domu Robotniczym.

Studium Pedagogiczne dla nauczycieli muzyki

KRAKÓW. (IM) — Kuratorium OSK prowadzić będzie w roku bieżącym w dalszym ciągu istniejący przy Państw. Wyższej Szkole Muzycznej — Wydział Kształcenia Muzycznego dla nauczycieli szkół ogólnokształcących, zawodowych i P[illegible] ceów pedagogicznych.

Po ukończeniu Studium Pedagogicznego i Wydziału Muzycznego nauczyciele otrzymują dyplomy uniwersyteckie, upoważniające do nauczania przedmiotów muzycznych.

Rozszerzenie opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną

KRAKÓW (IM) — Pod przewodnictwem wizytatorki Kuratorium, dr. Sokołowskiej, odbyła się konferencja lekarzy szkolnych, na której omawiano kwestię usprawnienia opieki higieniczno-lekarskiej nad młodzieżą szkolną.

Młodzież będzie mieć zapewnioną nie tylko opiekę profilaktyczną w szkolnych gabinetach lekarskich, ale korzystać będzie z istniejącej sieci poradni międzyszkolnych wszystkich specjalności, których jest w tej chwili w Krakowie 12.

CENY JAJ BEZ ZMIAN. Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Wojewodzie Krakowskim zawiadamia, że ceny obowiązujące przy skupie jaj na wagę na terenie tut. Województwa w okresie od dnia 11 do 16 października br. pozostają nadal bez zmian, w wysokości obowiązującej dotychczas.

KOMUNIKATY

ZARZĄD MIEJSKI WYDZIAŁ APROWIZACJI przypomina wszystkim Instytucjom i Zakładom Pracy, że przed wydaniem zaświadczeń pracy, koniecznym do uzyskania dodatkowej rejestracji kart odzieżowych należy zbadać:

1) czy numer karty odzieżowej odpowiada numerowi karty wydanej przez dany zakład pracy;

2) czy pracownik nie pobrał już wełny, obuwia i bawełny w terminie głównej rejestracji;

3) okres pracy uwidoczniony na zaświadczeniach winien się pokrywać z listami płac.

W wypadkach stwierdzenia nadużyć winni tak wystawiający zaświadczenia niezgodne ze stanem faktycznym jakoteż korzystający z tych zaświadczeń zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO organizuje począwszy od 11 października br. cztery kursy sześciodniowe dla kierowników bibliotek gminnych z terenu województwa krakowskiego.

Słuchacze otrzymają elementarne wiadomości (gruntowne) z zakresu inwentaryzowania, katalogowania oraz udostępnienia księgozbioru, zapoznają się z klasyfikacją dziesiętną księgozbioru, nadto uzyskają zasadnicze wiadomości z zakresu czytelnictwa.

Wykłady będą poparte ćwiczeniami — nadto zwiedzą słuchacze wzorowo urządzone i prowadzone biblioteki. Na zakończenie kursu urządzona będzie wystawa prac wykonanych przez słuchaczy w czasie kursu.

Sport krakowski manifestuje swą siłę

KRAKÓW (AKS) — W niedzielę 10 bm. cały sportowy Kraków zamanifestuje swą siłę przez masowy udział w uroczystościach związanych z rocznicą bitwy pod Lenino.

W dniu tym sportowcy krakowscy pokażą jak mocno są związani z odrodzoną Armią Polską przez udział w uroczystościach wręczenia sztandarów oddziałom Wojska Polskiego. Drugim momentem zasługującym na podkreślenie jest poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowoczesny sportowy stadion-gigant na Małych Błoniach — „Stadion Młodzieży im. Gen. Świerczewskiego", który powstanie przy wybitnej pomocy Wojska Polskiego.

Zbiórka drużyn sportowych nastąpi o godzinie 7.30 obok Stadionu KS Cracovia, o 8 przemarsz z Błoń na Rynek Główny, godz. 9 nabożeństwo i uroczystość wręczenia sztandarów Oddziałom Wojska Polskiego, następnie, po defiladzie obok Barbakanu przemarsz na Małe Błonia, gdzie o godz. 14 odbędzie się poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod Stadion na Małych Błoniach.

Kolejność w defiladzie będzie następująca: 1) Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej; 2) Zarządy Okręgowych Związków Sportowych w kolejności alfabetycznej; 3) Kluby sportowe klasami od państwowej do najniższej, w klasach według kolejności alfabetycznej.

KS ZZK „SANDECJA" — KS „MOŚCICE" IB 12:2 (5:1).

NOWY SĄCZ (r. m.) — Rozegrane w Nowym Sączu zawody o mistrzostwo kl. B podokręgu tarnowskiego między „Sandecją" a Mościcami IB zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem miejscowych nad [illegible] technicznie, lecz ambitnie grającą rezerwą Mościc. Bramki dla miejscowych zdobyli: doskonały Wnęk [illegible] 5, Konieczny II — 3, [illegible] — 2, [illegible] — 1 i [illegible] 1.

[illegible] SKOCZNI NA FAŁKOWEJ

[illegible] (r. m.) — W Fałkowej pod Nowym Sączem została odbudowana skocznia narciarska, [illegible] Koziera, przy [illegible] wydatnej współpracy junaków SP.

Lądowanie długości 50 m umożliwi racjonalne treningi i organizację zawodów narciarskich w nadchodzącym sezonie zimowym.

JEDENASTKA KRAKOWSKA W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

KRAKÓW (AKS) — Jak już podawaliśmy, w niedzielę 10 bm. seniorzy Krakowa zmierzą się z reprezentacją tego miasta. Podajemy przypuszczalny skład seniorów Krakowa:

Hymczak, Flanek, Glimas (Kasubal), b-cia Jabłońscy, Legutko, Cisowski, Różankowski I, Rupa, Różankowski II, Wawrzusiak. Ostateczny skład ustalony zostanie w niedzielę na miejscu.

ODWOŁANIE NIEDZIELNYCH ZAWODÓW KLASY A—B—C.

KRAKÓW (AKS) — KOZPN odwołał wszystkie zawody o mistrzostwo klasy A, B i C wyznaczone na niedzielę 10 października br. — w związku z uroczystościami jakie odbędą się w Krakowie w rocznicę pamiętnej bitwy pod Lenino.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Maria Stuart" Słowackiego. — Mała sala — godz. 19,15 — „Seans" Cowarda.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD — (Scala) — godzina 10 13 — „Mistrz Piotr Pathelin". Godz. 16 „Farfurka królowej Bony".

KINA

ŚWIT 9.X — „Na morskim szlaku" 15,30, 17,30 19.30. APOLLO. 9 — 10.X — „Na morskim szlaku" 16,18, 20 ŚWIT: 11 — 12.X — „Harry Smith odkrywa Amerykę" 15,30, 17.30, 19.30. APOLLO 11 — 12.X „Harry Smith odkrywa Amerykę" 16, 18, 20. ŚWIT 13 — 14.X — „Narzeczona z Tukmenii" 15,30, 17.30, 19,30. APOLLO: 13 — 14.X — „Narzeczona z Tukmenii" 16, 18, 20 UCIECHA: 9 — 10 X „Wyspa skarbów" 15,30, 17.30, 19.30 SZTUKA: „Wyspa skarbów" 16, 18, 20 UCIECHA: 11 — 12.X — „Czarodziejski kwiat" 15.30, 17,30, 19,30. SZTUKA: „Czarodziejski kwiat" 16, 18, 20 UCIECHA: 13 — 14 X — „Urwis Gavroche" 15.30, 17,30, 19 30. SZTUKA: 13 — 14 X „Urwis Gavroche" 16, 18, 20. GDAŃSK: 9 — 14 X — „Polska" 16, 18, 20 WANDA: 9 — 14 X — „Przeczucie" 16, 18, 20 WARSZAWA 9 — 14 X „Tajemnica nocy wigilijnej" 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: 9 — 14.X — „Stalowe serce" 16, 18, 20.

Program aktualności w kinie „SZTUKA" 9 — 10.X — Najnowsza Polska kronika filmowa — Z przeszłości ziemi. Pałace, Kubański rytm.

Kino „OŚWIATOWE" — Jak wyżej.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 10 X dr Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 599-27.

W nagłych zachorowaniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

na dzień 10 października (niedziela)

7,00 sygnał czasu, 7,20 muzyka poranna, 11,05 koncert [illegible] 11 59 sygnał czasu, 12,04 poranek symfoniczny, 13,10 koncert dla pracowników TOR, 14,20 muzyka ludowa, 15.00 międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Rumunia, 16,00 „Lew na placu" słuchowisko [illegible] Erenburga, 17.00 podwieczorek przy mikrofonie, 18,35 „Melodie świata, 19,35 „Co w trawie piszczy" audycja pt. „Warszawianin w Krakowie", 21,30 na [illegible] fali, 22,10 koncert orkiestry [illegible] 24.00 hymn, [illegible]

4 porażki - 5 remisów - 1 zwycięstwo

Historia dziesięciu spotkań z Rumunami

KATOWICE — Bilans naszych międzypaństwowych spotkań piłkarskich z Rumunią jest dla Polski niekorzystny. Dotychczas polscy piłkarze z dzisiejszym przeciwnikiem zmierzyli dziesięć razy swoje siły. I na te dziesięć spotkań, z których pierwsze rozegrane było w Czerniowcach w roku 1922, jedno tylko zakończyło się naszym zwycięstwem. Cztery razy zeszliśmy z boiska pokonani, a pięć spotkań przyniosło wynik remisowy. W tych dziesięciu meczach barwy nasze reprezentowało 103 zawodników, a więc za każdym razem występowaliśmy w całkowicie odmiennym zestawieniu. Napastnicy polscy zmusili bramkarzy rumuńskich do kapitulacji tylko 19 razy, a Rumuni odwdzięczyli nam się 21 bramkami.

Pierwszy mecz jak już wspomnieliśmy odbył się w Czerniowcach w roku 1922 i zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla Polski zdobył wówczas lewy łącznik Dużniak.

Drugie spotkanie odbyło się w roku 1923 we Lwowie. I tym razem Rumuni nie potrafili zmusić nas do kapitulacji. Wynik był identyczny jak w pierwszym meczu 1:1. Honor nasz uratował celny strzał Wacka Kuchara, obecnego trenera jedenastki narodowej.

Trzeci raz graliśmy w Bukareszcie. Prawo serii jeszcze się nie skończyło i mecz przyniósł znów wynik remisowy 3:3. Strzelcami bramek dla reprezentacji Polski byli śp. Józef Kałuża, Wójcik i Pazurek.

KATOWICE — Kapitanowie obydwu drużyn Rumunii i Polski ustalili już ostateczne składy swoich zespołów.

Drużyna rumuńska wystąpi w nast. zestawieniu:

Jonescu
Marinescu, Farmati
Bacut, Ritter, Mihajlescu
Bartha, Mercea, Redulescu, Jordache, Dumitrescu

POLSKA

Skromny
Barwiński, Janduda
Wąśko, Parpan, Gędzik
Przecherka, Gracz, Kohut, Cieślik, Mordarski.

Rumuni przywieźli ze sobą 6 graczy rezerwowych: bramkarza Justina, obrońcę Voronowskiego, pomocnika Petrescu, oraz napastników Paraschiwa i Apolzaana.

W zespole polskim rezerwowymi są: Jurowicz, Tarka, Spodzieja i Mamoń.

Pierwszą porażkę ponieśliśmy w roku 1931 w Warszawie. Rumuni potrafili strzelić o jedną bramkę więcej jak my i wygrali 3:2. Była to bardzo pechowa porażka, bo Polacy byli przez cały okres gry zespołem lepszym, a jedynie słaba gra ataku a szczególnie Peterka pozbawiła nas zwycięstwa. Bramki dla naszej reprezentacji zdobyli Nawrot i Wypijewski.

Wspaniale wypadł rewanż w Bukareszcie w roku 1932. Drużyna polska rozegrała jedno ze swoich najlepszych spotkań międzypaństwowych. Rumuni uważani za zdecydowanych faworytów przegrali wysoko i zasłużenie 5:0. Widownia stadionu bukareszteńskiego była zachwycona naszą grą. Bohaterem meczu był nasz środkowy napastnik Nawrot, zdobywca trzech bramek. Dalsze dwie zdobyli Matias i Urban.

Niestety był to nasz ostatni sukces odniesiony w spotkaniu z Rumunami. W następnym spotkaniu nawiązaliśmy do tradycji uzyskując znów wynik remisowy 3:3. Mecz odbył się we Lwowie w roku 1934. Drużyna polska zagrała beznadziejnie słabo, a jedynie dwa doskonale egzekwowane rzuty karne przez niezawodnego Martynę uratowały nas od przykrej porażki.

Przed wojną rozegraliśmy jeszcze dwa dalsze mecze z Rumunami. W roku 1935 dostaliśmy lanie 1:4 w Bukareszcie, a strzelcem honorowej bramki był Pazurek.

Ostatni pojedynek przed wojną w roku 1937 w Łodzi przyniósł nam porażkę naprawdę nieoczekiwaną. Rumunia wygrała 4:2, a na listę strzelców wpisali się Piontek i Matias.

Po wojnie pech się nie odwrócił od nas. W ubiegłym roku mieliśmy możność dwa razy walczyć z Rumunią. Mecz warszawski był drugim oficjalnym występem naszej drużyny reprezentacyjnej po wojnie. W pierwszym przegraliśmy w Oslo z Norwegią 1:3. Fatalnie zestawiony skład na mecz czerwcowy spowodował, że przegraliśmy chociaż Rumuni nie byli od nas zasadniczo wcale lepsi. Bramkę dla Polski zdobył Cieślik.

Drugi rewanż rozegrano w październiku w Bukareszcie. Drużyna nasza sprawiła pewnego rodzaju niespodziankę wykazując wielki hart po katastrofalnej porażce z Jugosławią. Tym razem Polacy wzięli się poważnie do gry i nie pozwolili sobie strzelić ani jednej bramki, sami także żadnej nie zdobywając.

Dzisiaj po raz jedenasty stajemy naprzeciw siebie. Obydwie drużyny solidnie przygotowywały się do meczu. Rumuni przeprowadzili szereg selekcji i prób, po których dopiero zestawili skład zbliżony do ideału. My znajdujemy się w gorszych warunkach. Wybierać nie mamy w czym, a pierwsza kadra jest kapryśna i nierówna. Mimo wszystko jednak sądzimy, że na szczęśliwym boisku chorzowskim poprawimy klopski bilans spotkań międzypaństwowych z Rumunią.

Rumuni przylecieli w piątek

Prezentują się doskonale ale są małomówni

KATOWICE — W piątek po południu na lotnisku katowickim wylądował samolot PLL Lot, który przywiózł rumuńską ekipę piłkarską w ilości 20 osób pod wodzą kierownika Tudora Wasile i trenera Baratki. Piłkarzom rumuńskim towarzyszył wiceprezes Nowak.

Podróż Rumunów z Warszawy do Katowic nie była spokojna i cała niemal drużyna musiała złożyć ofiarę „bogom przestworzy". Mimo to, humory naszych dzisiejszych przeciwników były doskonałe.

Niestety bardzo niechętnie udzielają oni przedstawicielom prasy jakichkolwiek informacji. Także kierownik ekspedycji jest małomówny i nie chciał początkowo zdradzić w jakim składzie wystąpi jego drużyna w niedzielę. Trzeba było niemałego zachodu, aby z p. Wasilem wydostać tę tajemnicę.

Cała ekipa rumuńska zaraz po przybyciu do Katowic udała się autokarem do hotelu Polonia, gdzie będzie mieszkać podczas całego pobytu w Polsce. Gracze po rozprostowaniu kości i kąpieli udali się zaraz na spoczynek.

Zespół rumuński prezentuje się pod względem fizycznym doskonale. Przeciętny wzrost graczy wynosi 170 cm. Przeważają wśród nich bruneci o smagłej cerze.

Najstarszym internacjonałem w drużynie jest lewy pomocnik Michailescu, który liczy sobie już 32 lata. Michailescu ma za sobą 14 występów w reprezentacji Rumunii.

Najmłodszym graczem okazał się prawy pomocnik Bacut 20 letnia nadzieja piłkarstwa rumuńskiego.

Najwyższym Rumunem na boisku będzie środkowy napastnik Redulescu — 177 cm, a najniższym lewy łącznik Jodache — 166 cm.

W drugim dniu pobytu w Polsce piłkarze rumuńscy przeprowadzili lekki trening na boisku Ruchu, a następnie zwiedzili jedną z hut.

Piłkarze polscy ostatni dzień przed meczem poświęcili na całkowity wypoczynek. Samopoczucie naszej drużyny wzmocnił fakt, że dr. Garbieniowi udało się na czas „zreperować" Barwińskiego, który wyszedł już ze szpitala i czuje się doskonale.

Wacek Kuchar tak jak i jego kolega rumuński nie chce nic powiedzieć na temat dzisiejszego meczu i nie stawia żadnych horoskopów. Uważa jednak, że jego chłopcy są przygotowani kondycyjnie bardzo dobrze i powinni wytrzymać najostrzejsze nawet tempo.

Imprezy sportowe z okazji święta M. O.

KATOWICE (bp) — W dniu dzisiejszym, z okazji 4 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej odbędą się na stadionie w Muchowcu wielkie zawody hipiczne i wyścigi motocyklowe z udziałem 20 najlepszych zawodników polskich.

Początek zawodów o godz. 14.

Wieczorem o godz. 18 odbędzie się mecz bokserski w ośrodku sportowym ZS „Gwardja" w Muchowcu. Dochód z tych imprez przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Międzynarodowe plany polskich lekkoatletów

WARSZAWA (PAP) — W [illegible] swego pobytu na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Bukareszcie delegat PZLA — Boski omówił z przedstawicielami Rumunii i Węgier sprawę rozegrania w przyszłym roku spotkań międzypaństwowych z Polską. Oba spotkania odbędą się prawdopodobnie w Polsce, przy czym rozegranie meczu Polska — Rumunia projektowane jest na wiosnę.

PRZED ZAWODAMI Z LEKKOATLETAMI RADZIECKIMI

WARSZAWA. Zarząd PZLA postanowił wezwać na obóz do Warszawy najlepszych lekkoatletów i lekkoatletki. Grupa ta będzie jeździła wraz z ekspedycją lekkoatletów radzieckich po całym kraju w ciągu 2-tygodniowego pobytu sportowców ZSRR w Polsce. Wraz z lekkoatletami PZLA zamierza wysyłać na te zawody wszystkich trenerów lekkoatletycznych, którzy w ten sposób będą mieli okazję obserwować doskonałych sportowców radzieckich.

We czwartek rozegrano na boisku Baildonu zawody towarzyskie między Naprzodem z Lipin a KS Baildon, zakończone wynikiem 4:2 (2:1) dla Baildonu.

Bramki dla Baildonu uzyskali: Kremzel, Szymura, Orszulik i Loch; dla Lipin obie bramki strzelił środkowy napastnik.

Przez cały czas gry drużyna gospodarzy przeważała lekko nad przeciwnikiem.

ZAPAŚNICY WĘGIERSCY NA ŚLĄSKU

MYSŁOWICE — Zarządowi „Siły" (Mysłowice) udało się zakontraktować reprezentacyjny zespół Budapesztu na dzień 15 bm. „Siła" do spotkania z Budapesztem wystąpi w tym samym składzie co z „Legią" w Krakowie.

R 17410